Nr 99. Kraków, Wtorek 1 Maja 1906 Rok XXV.

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgr. z przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 „ | 3 „ — „ |
| We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

*Listów nieopłaconych* nie przyjmuje ani Administracya, ani Redakcya.

**Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Jagiellońska 10.**

**Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41.** — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

*Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.*

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Ropczasa i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu**: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

## Celem uregulowania nakładu

prosimy o

**wczesne nadesłanie prenumeraty.**

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie 2 korony.

W Austro-Węgrzech miesięcznie 2 kor. 70 halerzy.

Bliższe szczegóły w nagłówku dziennika.

Nowi prenumeratorowie, zarówno miejscowi, jak zamiejscowi, otrzymają bezpłatnie początek zamieszczanej w feljetonie powieści T. Konczyńskiego p. t.:

**„Nad głębiami“**

oraz początek wychodzącej w tygodniowym dodatku powieści Bolesławity p. t:

**„Nad Spreą“.**

## Nowa faza przesilenia.

Nasz korespondent parlamentarny pisze nam z Wiednia pod datą 29 kwietnia:

„Gautsch upadł!“ Oto ogólne wrażenie, jakie odnieść się musi po przeczytaniu dzisiejszych porannych dzienników wiedeńskich. Dla tych, co z góry nie mieli wątpliwości o powziąć się mającej przez Koło polskie, na jego wczorajszem posiedzeniu, uchwale, wnioski prasy wiedeńskiej, obecnie z tej uchwały wysnute, są tylko potwierdzeniem tego, do czego przyszli drogą własnego rozumowania.

Głosowanie nad wnioskami Wolfa i Schoenerera w Izbie poselskiej przekonało, że projekt reformy wyborczej Gautscha nie uzyska dwóch trzecich części głosów — bez Koła polskiego. Do stwierdzenia tego faktu zdążali też przywódcy Koła, głosując za wnioskiem wstrętnego klubu wszechniemieckiego, — i ten rezultat też osiągnęli. To ich do wytrwania w opozycyi ośmieliło i tej opozycyi otworzyło widoki. Wczorajsze uchwały Koła polskiego są tej opozycyi koroną.

Naturalnie pokrywa je mrok tajemnicy „urzędowej“, — nie istniejącej, atoli jak zawsze, dla prasy wiedeńskiej. Stwierdzono w niej zgodnie następujące szczegóły wczorajszego posiedzenia Koła polskiego:

Prezydent gabinetu uczynił prezesowi Koła polskiego propozycyę w kierunku kompromisu co do liczby mandatów z Galicyi i innych warunków, pod jakiemi Koło zgodziłoby się na głosowanie za reformą wyborczą. Nadto objawił rząd gotowość do uwzględnienia życzeń Koła przy parlamentaryzacyi gabinetu. Na to otrzymał bar. Gautsch odpowiedź, że propozycye te wzięte będą „ad referendum“ w plenum Koła. Wczoraj przyszło jego prezydyum z wnioskami komisyi parlamentarnej, której konferencya dzień przedtem się odbyła, streszczającemi się w tem, że Koło polskie pozostaje na stanowisku rezolucyi swojej z 5 marca, uznającej wprawdzie potrzebę reformy wyborczej w kierunku powszechnego głosowania, lecz odrzucającej projekt Gautscha ze względu na to, że nie przyznaje on Galicyi dostatecznej liczby mandatów i że nie wyprzedza go zmianą konstytucyi w zakresie zwiększenia autonomii krajów. Nadto przedłożyła komisya parlamentarna wniosek, aby Koło w parlamentaryzacyi gabinetu udziału nie brało. A więc krótko mówiąc, zaproponowano odrzucenie wszelkich kompromisów z rządem.

Nad temi wnioskami toczyły się w sobotę bardzo ożywione rozprawy na dwóch posiedzeniach Koła polskiego. Lewe skrzydło demokracyi zwalczało bardzo energicznie wnioski komisyi parlamentarnej, w których upatrywało chęć obalenia reformy wyborczej. Ostatecznie zapadła uchwała, że Koło przyjmuje wnioski komisyi parlamentarnej, ogłosi je atoli dopiero w dniach najbliższych.

Te szczegóły zebrać i skonstruować można w powyższą całość bez wielkiego trudu na podstawie tego, co piszą dzisiejsze wiedeńskie dzienniki poranne. Na wynik obrad Koła polskiego czekano wszędzie z wielką niecierpliwością; miały one zadecydować o dalszej egzystencyi Gautscha. Obecnie nikt się nie łudzi, że los jego jest rozstrzygnięty. Musi ustąpić.

Dowiaduję się też ze źródła, które w sprawach tego rodzaju dobrze bywa poinformowanem, że Gautsch już po ostatniej rozmowie swojej z hr. Dzieduszyckim i po całej, bezowocnej, jak się pokazuje, akcyi pośredniczącej namiestnika Potockiego, nie miał żadnych złudzeń co do ostatecznej uchwały Koła polskiego. Otrzymuję też informacyę, że Gautsch już w piątek przedstawić miał cesarzowi ewentualność swojej dymisyi. Cesarz przyjąć miał tę wiadomość obojętnie, prawie niełaskawie, co usposobić miało Gautscha, liczącego na trwałe względy korony, bardzo pesymistycznie.

Powtarzam tę informacyę z zastrzeżeniem, co do jej autentyczności, nie dającej się na razie stwierdzić. Stwierdzą ją niedalekie wypadki. Bo albo cesarz przyjmie dymisyę Gautscha i potem jemu samemu powierzy utworzenie gabinetu, co w obecnej chwili nie wydaje się prypuszczalnem, albo misyę tę powierzy komu innemu, co większą znajduje wiarę i wynikać zdaje się z głosów dzisiejszej prasy porannej.

Wyraża się ona wogóle o wczorajszej uchwale Koła polskiego bardzo nieprzychylnie, czyniąc je odpowiedzialnem za następstwa, jakie stąd wyniknąć mogą dla państwa i dla Galicyi. Inspirowane przez rząd dzienniki podnoszą, że konserwatywna większość Koła nie reprezentuje w tym wypadku opinii Galicyi, której ludność oświadcza się za reformą wyborczą w duchu powszechnego głosowania. Niemcy i Czesi okazali już gotowość do kompromisowego załatwienia szczegółów projektu reformy wyborczej; jedno tylko Koło polskie od samego początku zajęło wobec niego nieprzejednane stanowisko. Jeszcze nigdy Koło polskie w sposób tak bezwzględny nie zaatakowało rządu, jak obecnie w tej sprawie. Gautsch może upaść, ale nie upadnie z nim reforma wyborcza; jego następca może tylko dać coś więcej od niego, ale nie może odbierać tego, co dał Gautsch. W tych motywach streszczają się mniej więcej wywody poważniejszych dzienników wiedeńskich, które wczorajszej uchwale Koła polskiego poświęcają artykuły wstępne.

Na pierwszy rzut oka uderza w całej tej sprawie rzecz jedna. Jeżeli rząd stawia projekt reformy wyborczej, na który zgadza się niekwalifikowana tylko (mniej niż dwie trzecie ogółu posłów) większość Izby, i jeżeli usunięcie tego projektu z widowni parlamentarnej, uważa się za niemożliwe, to właściwie rozwiązany powinien być parlament, a rząd powinien zostać. W tym wypadku jednak wchodzą w grę t. zw. „konieczności państwowe“ i przedewszystkiem nieuchronna potrzeba zwołania delegacyj wspólnych w pierwszej połowie czerwca. Niepodobna więc obecnie rozwiązywać parlamentu, a jedynem wyjściem z sytuacyi jest ustąpienie urzędniczego gabinetu, wobec którego skrajnie opozycyjne stanowisko zajął najsilniejszy klub w Izbie.

Albo więc utworzony będzie nowy, przejściowy jedynie gabinet, który przeprowadziłby przez Izbę „konieczności państwowe“, — albo, gdyby to okazało się możliwem, powołany będzie do steru gabinet parlamentarny, koalicyjny. Decyzya zapadnie w tym względzie w przyszłym tygodniu, prawdopodobnie po 1 maja, gdyż rząd obawiałby się, jak mówią, poważniejszych demonstracyj ze strony partyi socyalno-demokratycznej w dniu „święta robotniczego“. Socyalni demokraci uważaliby bowiem los reformy wyborczej, z powodu upadku Gautscha, za poważnie zagrożony.

Tak się przedstawia stan rzeczy w chwili, gdy słowa te piszę. Każdy dzień przynieść może nowe szczegóły tego doniosłego przesilenia politycznego, przez które obecnie przechodzi Austrya.

Rola, jaką w tem przesileniu odegrało Koło polskie, była z góry do przewidzenia po mowie prezesa Dzieduszyckiego, wygłoszonej w dniu 7 marca b. r. w parlamencie. Po uchwaleniu pamiętnej rezolucyi przez Koło polskie dwa dni przedtem, zdawało się, że jego większość konserwatywna opamiętała się w rozpędach reakcyjnych i cofa się na pojednawcze wobec reformy wyborczej stanowisko. Mowa hr. Dzieduszyckiego z 7 marca rozwiała wszelkie złudzenia. Obawa przed utratą władzy, na centralnym parlamencie opartej, była tak wielką, że prezes Koła oświadczył się przeciw zasadzie powszechnego głosowania, a więc właściwie wystąpił przeciw duchowi uchwały swojego własnego klubu.

W obronie osoby Gautscha kopii kruszyć nie mamy powodu. „Nowa Reforma“ zaraz po wniesieniu przez niego projektu reformy wyborczej objawiła otwarcie swoje zdanie o jego politycznej wartości. Ale tutaj, wobec doniosłości wdrożonej przez niego reformy, osoba jego schodziła na plan dalszy, ostatni. Koło polskie szukało jednak sposobności, aby utrącić nie Gautscha, lecz jego projekt reformy wyborczej. I wyzyskało sprytnie jeden jego fałszywy krok. On przypuszczał, że dla reformy wyborczej zyska większość w parlamencie, choćby nawet bez Koła polskiego. Dlatego zlekceważył je, obszedł jego przywódców, wniósł swój projekt prawie bez ich wiedzy. Pokazało się tymczasem, że bez Koła reforma wyborcza kwalifikowanej większości w Izbie nie otrzyma. — Koło skorzystało z tego, aby powiedzieć, że z takim rządem paktować nie będzie. Gdy tedy obecnie Gautsch padnie, będzie to dziełem Koła polskiego.

Nie łudźmy się ani chwili, że Gautsch na innej drodze nie byłby także dla swojego projektu reformy wyborczej pozyskał kierowników Koła. Poświęcenie ich dla dobra kraju i nawet dla państwa, pomimo wszelkich zasad ich programu, kończy się tam, gdzie zaczyna się interes ich władzy. „Hier hoert die Gemüthlichkeit auf“. Dlatego niech mi wolno będzie, jako Waszemu korespondentowi, wyrazić osobiste swoje zdanie, że i następca Gautscha, ktokolwiekby nim był, nie będzie mieć pociechy z Koła polskiego, jeżeli, bez krzywdzących nasz kraj ustępstw na rzecz konserwatywnej jego koteryi, zechce je pozyskać dla powszechnego głosowania. Stąd wnoszę, że dla przeprowadzenia reformy wyborczej w duchu projektu Gautscha jedno pozostaje wyjście: rozwiązać, wcześniej lub później, obecną Radę państwa i rozpisać nowe wybory na podstawie dotychczasowej ordynacyi wyborczej, lecz pod hasłem jej reformy w duchu powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania. To jest moje osobiste przekonanie, którem niech mi wolno będzie podzielić się z czytelnikami „Nowej Reformy“. (=)

## Korespondencya „Nowej Reformy“.

**Warszawa**, 29 kwietnia.

(List otwarty hr. Tyszkiewicza. — Stan wojenny zaostrzony w przededniu 1 Maja. — Echo ucieczki więźniów z Pawiaka. — Mankietnicy a prawosławie).

Różnym, najsprzeczniejszym wieściom w sprawie ciężkiego zarzutu wytoczonego hr. Władysławowi Tyszkiewiczowi ze strony ugodowców przez Straszewicza położył wreszcie koniec sam oskarżony ogłoszeniem „listu otwartego do prawyborców“.

Stwierdza w nim hr. Tyszkiewicz fakt mu zarzucony, tłomaczy go jednak względami — acz niewystarczającemi ani przystojnemi — nie tyle wdzięczności dla generał-gubernatora Orżewskiego za dane mu pozwolenie tymczasowe na urządzenie kaplicy w Landwarowie ile pozyskania w ten sposób życzliwości jego następcy dla tej sprawy. Ekspiacyą ostateczną są słowa listu:

„Środek ten był niewłaściwy — popełniłem błąd nie z braku uczuć polskich ale z warunków w których żyłem naówczas i które nie pozwoliły mi zespolić się z szeroką opinią narodową i patrzeć tak jak ona na podobne postępki“.

O ile sądzić można z artykułu p. t. „Paszkwil polityczny“, jakim poprzedził organ narodowej demokracyi „Dzwon polski“ list otwarty Tyszkiewicza, nie uznaje stronnictwo to ani rewelacyi Straszewicza ani przyznania się hr. Tyszkiewicza za przeszkodę do usunięcia raz postawionej kandydatury hr. Tyszkiewicza. Popierać ją więc będzie całą siłą własną jakoteż sprzymierzonych dzienników, reprezentujących szerokie koła przeważającej opinii kraju.

Rozstrzygnie o wyborze hr. Tyszkiewicza oczywiście ta sama większość narodowej demokracyi, którą ona stworzyła i którą rozporządza w grupie 80 wyborców. Szkoda tylko, że stronnictwo to nie zdołało w kuryi miejskiej powiatu warszawskiego zapewnić przedstawiciela mniejszości polskiej, choćby w osobie jednego bodaj wyborcy. — Wyszli też tu sami żydzi.

Mimo to uspakajają się już fiukta wyborcze wraz niedojrzałemi zakusami protestów „prawdziwych Rosyan“, dla których motywem protestu miało być polskie urzędowanie komisyj wyborczych i polskie druki do obliczeń głosowania jakoteż do sprawozdań ostatecznych komisyj. Nie brak też było do ostatniej chwili usiłowań ze strony z urzędu naznaczonego prezesa sądu okręgowego do użycia języka rosyjskiego choćby w ostatecznych wykazach komisyjnych. Niezłomnemi na tym punkcie okazały się też komisye wszystkie jak ich prezes mec. St. Kijeński, który od samego początku, od pierwszego już zetknięcia się komisyi obywatelskiej z Bilechowem zaznaczył polski język urzędowania jako „conditio sine qua non“. Tak też oparł się i ostatnim zakusom czynownictwa mimo nawet pogróżek niezatwierdzenia wyborów z powodu aktów polskich wyłącznie. — A trzeba tu zaznaczyć, iż jedyna tylko Warszawa miała urzędowanie wyborcze polskie, gdyż w całym zresztą kraju urzędowano po rosyjsku i w tym też języku spisane akta oddano do zatwierdzenia urzędom gubernialnym.

Zbliżamy się zatem zwolna do okresu otwarcia Dumy, co jest równoznacznem z tak dawno obiecywaną amnestyą i zniesieniem stanu wojennego.

Nie zapowiada go dotąd nic, przeciwnie widzi się znowu więcej wojska na ulicach, głównie w stałych strażach, wszędzie porozstawianych tak przy zakładach publicznych, jak przy domach prywatnych. Nowe to nasilenie środków stanu wojennego dyktuje wzgląd na święto 1 maja i obawa przed demonstracyami. — Jak dotąd słychać, będzie w dniu 1 maja strejk powszechny, przyczem partye same zalecają spokój, powagę i porządek. Dzień 3 maja, jako pamiętny dzień ogłoszenia konstytucyi, obchodzony będzie również uroczyście przez narodowców. Nie przypuszczam, aby w jednym z tych dni miały się powtórzyć krwawe sceny z roku przeszłego, tak jeszcze pamiętne. Nie zanosi się na nie i nic ich dotąd nie zapowiada.

Wszyscy z upragnieniem wyczekują zniesienia stanu wojennego, wśród którego wylęgła się jeszcze jedna nienapiętnowana dotychczas plaga. Oto zawiązała się szajka ludzi, bankrutów moralnych i materyalnych, która żyje z denuncyacyj i donosów do policyi i generał-gubernatora wojennego na upatrzonych ku temu obywateli, czy to o przechowywanie rewolwerów, czy pism zakazanych i t. p. Zwykle tak się dzieje, że ktoś życzliwszy z policyi uprzedza o nadeszłym donosie i mającej nastąpić rewizyi, poczem zjawia się „pan“, mogący ją uchylić, oczywiście za cenę grubego okupu. Przerażony obywatel, pragnąc uniknąć nieprzyjemności, ofiaruje wybawcy żądany okup, którym dzieli się łotrowska banda wraz z policyą.

Z pośród uprowadzonych z Pawiaku sześciu już jest za granicą, reszta też tam zdąży wkrótce. Dowodem, jak zaimponowała czynownictwu i oficerom ta niezwykle śmiała wyprawa, są słowa Skałłona:

„Gdybym znał dowódcę wyprawy, zrobiłbym go odrazu oberpolicmajstrem warszawskim, a wszystkich jego spólników komisarzami okręgów policyjnych!“

Strejki rolne szerzą się w ostatnich czasach w powiecie łódzkim, lecz z niewielkiem nasileniem.

Jak się zdaje, pragnie wyzyskać prawosławie ruch mankietników dla swej propagandy drogą podsuwanej Maryawitom liturgii prawosławnej, przetłomaczonej na język polski z polecenia archireja warszawskiego Nikonowa. W ten sposób w pewne dni w cerkwiach prawosławnych będą msze św. odprawiane w języku polskim, co posłużyć ma i Maryawitom w drodze ku dalszemu wyodrębnieniu się od katolickiego kościoła. Będzie to, jak można przewidywać, ostateczne ich bankructwo.

Arcyci[illegible] zek prawdzi[illegible] wystąpił przeciw tej ak[illegible] cyi cerkwi Rosyan kresowych.

**Poznań**, dnia 28 kwietnia.

(Walne zgromadzenie „Straży“. — Niezadowolenie z niektórych jej kroków. — „Czarna księga“. — Groźna sytuacya. — Zniesienie nauki języka polskiego. — Bojkot niemiecki).

Jutro w niedzielę, ma się tu odbyć walne zebranie znanego Towarzystwa „Straż“, po którem nastąpi posiedzenie „starostów“ powiatowych tego Towarzystwa. Na początku obrad obok sprawozdań z dotychczasowej działalności i wyboru nowych członków zarządu, także sprawa zmiany ustaw, które okazały się niedostatecznemi. Istnieje obawa, że jeśli już nie na walnem zebraniu, to w każdym razie na posiedzeniu „starostów“ wywiąże się dyskusja bardzo burzliwa. Działalność obecnego zarządu „Straży“ nie wszystkich zadowoliła; popełnił on kilka błędów, które zapewne spotkają się z ostrą krytyką i naganą. Niemal zaś w przededniu walnego zebrania powstało nowe wzburzenie umysłów w pewnych Kołach członków „Straży“ wywołało je wydawnictwo „Czarnej księgi sprzedawczyków“. Książka ta wydana została we Lwowie, atorem jej jest zaś rzekomo jeden

---

*T. Konczyński*

## Nad głębiami.

16 (Ciąg dalszy.)

Przerażony wrócił do domu.

— Dwa miesiące męki napróżno — rzekł do siebie, kiedy klucz przekręcił w zamku.

— To samo piekielne wspomnienie zżera mi nerwy.

Usiadł przy oknie, opierając głowę o ścianę. Ale nie mógł patrzeć na ulicę. Każda sylwetka kobiety, przechodzącej chodnikiem, zdawała mu się być Kamą.

Zerwał się z krzesła i rozpoczął ten sam nielitościwy pochód do pokoju, którym mordował się do znużenia prawie codzień.

— Zatem co? co? co? — krzyknął na cały głos, aby zagłuszyć tysiąc innych myśli, które pchały mu się do głowy.

— Jeszcze tak jeden miesiąc — rozmyślał — albo dwa, a choćby trzy lub cztery, a przyjdę do zupełnego rozstroju nerwowego. Właśnie wtenczas, kiedy mi się zdaje, że już zupełnie jestem ze sobą w porządku, wraca ta fala powrotna.

— Co to jest? co to jest?

Czy ja ją kocham??

Stanął na środku pokoju, dłońmi ścisnąwszy skronie i myślał całym wysiłkiem mózgu.

Ani jeden błysk świadomości nie dał mu na to pytanie żadnej odpowiedzi.

— Nie wiem — jęknął i dalej krążył po pokoju.

— Kiedy ją porównywam z mojemi myślami, kiedy ją stawiam obok siebie nad tym prądem wielkich idei, które mi duszę rozpierają, kiedy w bezsennych nocach podaję jej ręce na żywot wspólny, zdaje mi się być jakimś cieniem marnym, więdnie mi, jak liść cudownego narcyzu, żółknie i odpada.

— Ona nie dla mnie!

— Zdławi mnie swoją nicością duchową. Zbrzydzi mi wszystko to, co kocham, zabije moje dobre instynkty i chęci.

— Albo być czemś bez niej, albo razem z nią zmarnieć, jak nędzny chwast.

— Widzę to przeraźliwie jasno.

Plecami oparł się o ścianę, tuląc głowę do chłodnego tapetu.

— A wrócę do niej, kopnie mnie.

Wyciągnął pięść i groził tej dalekiej, która, jak złe mamidło, nachodziła go za dnia i po nocach.

— Nigdy nie wrócę.

Zerwał się z miejsca. Błyskawica jasnej myśli olśniła go. Z tryumfem rzekł do siebie:

— To będzie pierwszy mój czyn w życiu.

Fala energii przeniknęła go nawskróś. Zdumiał się, jak wszystkie płomienie, wyrosłe ze wzburzonej krwi i z rozdrażnionej wyobraźni, pogasły.

— Kto chce zwyciężać, winien zacząć zwycięstwo od siebie.

Duma napełniła go całego. Czuł, że jeden tylko krok dzielił go od wymarzonej przyszłości.

— A więc w tem tkwiłaby tajemnica podniesienia ducha? opanować zmysły i oczy zwrócić ku ogromnym rzeczom? — pytał sam siebie.

Chciało mu się płakać i śmiać zarazem z radości.

— Uratowany jestem — powtarzał przez łzy.

Prąd wartkiej myśli biegł przez jego mózg. Hodowane przez lata całe serdeczne pragnienia, wypieszczone fantazyą i gorącem sercem dobre uczynki, karmione rozmyślaniami i lekturą poglądy, entuzyazm, płynący z krwi plemiennej i obracający w czyn najbardziej szlachetne i karkołomne pomysły — wzięły w posiadanie całą jego duszę.

— Czyż trzeba być określonym urzędowo człowiekiem, aby działać — rozumował — czyż trzeba mieć stempel na sobie i być ujętym w ramy ściśle określonego obowiązku, aby być użytecznym? a kto będzie tym, kto nie kółkiem będzie w maszynie, ale wolnym duchem, idącym ku wizyom przyszłości?...

— Ku jakiej przyszłości? jak to pojmujesz? — stawiał sobie krytyczne pytanie.

— Raz już trzeba skończyć z tą mgłą uczuciową, która nie ma kształtów. Twoje wizye muszą mieć twarz i postać i chód, muszą między ludzi iść, więc jakież są?

— Jakie? jakie?

Mózg jego pracował z niesłychanem podnieceniem. Przelatujące idee odrzucał lub brał pod skalpel krytycyzmu. Wyrastała w ten sposób tłumna mieszanina jakichś niedokończonych, dziwacznych postaci myślowych, które zwijały się i kurczyły pod gwałtownym atakiem rozumowań. To, co w marzeniach fantastycznych zachwycało go nieraz i zdawało się niedoścignionym ideałem doskonałości, postawione nagle pod pręgierzem zuchwałej świadomości, rozsypywało się w proch... A im dłużej trwała ta bolesna dyagnoza, tem straszliwiej mściła się chłodna trzeźwość nad pięknemi urojeniami dawniejszemi.

— Tyle ich przepełniało mię nawskróś, tyle ich podnosiło mi pierś gorączką czynu, gdzież są teraz? wszystkie takie małe i nikłe?

— A może inne były, o których zapomniałem?

Skupił blask świadomości w jedną smugę światła i przechodził razem z nią przez pola pamięci, — ale znajdował tylko szczątki lub pokrzywione karykatury tych idei, które go dawniej wzruszały.

— Czemże więc było to — zastanawiał się — co w godzinach samotności wzruszało mię i napełniało tęsknotą do czynienia wielkich rzeczy? czem były te wszystkie upojenia przedwczesne, które dawały mi smak zwycięstw i unosiły moje uczucia i fantazyę w dziedzinę cudownych przeobrażeń? czem to wszystko było?

Długo z zaciętością szukał odpowiedzi w głębi siebie samego. Wytężał wszystkie władze umysłu, aby nie wypuścić z rąk tego wątka rozumowań, który wiódł go przez labirynt sprzecznych poglądów, jak nić Aryadny.

— Szukałeś wyrazu — szepnął cicho jakiś głos w najgłębszych tajnikach jego duszy.

— Szukałeś formy, drogi...

Odetchnął.

— Niestracone są zatem lata mojej młodości — myślał — a już gotowy byłem przekląć je. Intuicyjnie lgnąłem do przyszłości tajemniczej i usiłowałem zedrzeć z niej zasłonę. Pozostało mi po tych wszystkich próbach zamiłowanie do przypatrywania się rzeczom odległym i do obejmowania szerokich widnokręgów.. pozostało mi ukochanie i pożądanie lepszych form życia...

Ból rozkoszy przeniknął go całego.

— Przemienić życie. Zrobić je szlachetniejszem, lepszem...

Muzyka wzruszenia rozegrała mu się w piersiach.

— Kocham ludzi — szeptał — kocham ich bolesne rozterki, kocham ich straszną walkę o nikczemny, codzienny byt, kocham te poniżenia helotów o chleb jutrzejszy.

— Łamią się i giną..

— Ulżyć im — krzyczało w nim serce — ulżyć, bo padają z wyczerpania, bo psują się przez krzywdy... ulżyć im...

Płacz począł nim targać ogromny. Rozszlochały się w jego duszy wszystkie utajone umiłowania, wszystkie obumarłe, zobojętniałe porywy współczucia. W gorących łzach kąpał się jego duch i oczyszczał.

— W świat! — wołał głos wewnątrz.

Zerwał się i słuchał długo siebie samego.

— Gdzie iść i co czynić mam? — zapytał wreszcie siebie z przerażeniem.

— Gdzie iść? i co czynić mam?

— Z kim?

— Dlaczego z kim? dlaczego nie sam?

— Przyzwyczajenie, cień Michasi.

Ale na dnie coś szeptało w nim znanymi mu dźwiękami... Zasłuchał się, wyławiał to echo idące z głębi świadomości... w oczach błysnęła mu twarz słodka pani Natalii...

— Z nią — głos szepnął.

Zadrżał.

— Dlaczego nie sam, lecz wiecznie ktoś przy mnie — pomyślał ironicznie — nie Michasia, to Kama, nie Kama, to pani Natalia, nie pani Natalia, będzie inna!

— Dlaczego??

— Precz z czułostkowością. Już to raz dobrze powiedziałem Michasi. Czułostkowość zabijała całą moją energię. Teraz czas już zabrać się do działania. Muszę się przyjrzeć, jak drudzy pracują, jak męczą się, jak giną — muszę przejść przez piekło dantejskie nie moich własnych malutkich uczuć, ale przez piekło dantejskie, w którem rozgrywają się małe i wielkie tragedye...

— Moje notatki „O wartościach życia“ są może krytycznie piękne, ale w rzeczywistości całkiem fałszywe...

Stanął w oknie i patrzył na miasto.

(C. d. n.)

z wpływowych członków zarządu „Straży". Faktem jest, że rząd wziął ją pod szczególną opiekę, traktuje ją niemal jako oficyalne swoje wydawnictwo i rozszerza ją przez swoich starostów. Otóż książka ta zawiera dużo niedokładności, krzywdzi kilku uczciwych i nieposzlakowanych obywateli. Dziś znów były obywatel ziemski dr. Edward Kulewicz, wymieniony w wydawnictwie tem również między sprzedawczykami, wykazuje w „Dzienniku Poznańskim" bezpodstawność zawartych o nim w „Czarnej Księdze" twierdzeń i w sposób niezwykle ostry uderza na cały zarząd „Straży", grożąc mu na wypadek, jeśli w prasie wszystkich trzech zaborów nie odwoła fałszywego swego oskarżenia, nawet procesem sądowym.

Zdaje się być rzeczą pewną, że sprawa ta da na jutrzejszem posiedzeniu powód do głośnych rekryminacyi i że zakłóci w przykry może sposób tok obrad. Ubolewać rzeczywiście trzeba, że do takiego, zresztą bardzo pożądanego i pożytecznego wydawnictwa przystąpiono zbyt lekkomyślnie i nieoględnie i że tem cel i zadanie książki takiej w zarodku podkopano. Nadmienić tu jeszcze wypada, że niezadowolenie z działalności Straży w tym i innym kierunku zwraca się w głównej mierze przeciwko kierownikowi jej sekcyi organizacyjnej p. Karolowi Rzepeckiemu.

Lecz nie uprzedzajmy wypadków. Rozstrój „Straży" byłby rzeczą wprost szkodliwą wobec ważnych zadań, jakie ma ona do spełnienia i wogóle wobec konieczności jaknajzgodniejszej po naszej stronie akcyi obronnej. Rozmaite okoliczności przemawiają za tem, że w Berlinie knują nowe złowrogie plany i zamiary przeciwko nam, plany które mogą stać się dla żywiołu polskiego w zaborze pruskim wprost groźnemi. I bez tego zresztą sytuacya nasza staje się coraz cięższą i coraz większej od całego społeczeństwa i od każdej jednostki z osobna wymaga energii odpornej. Z początkiem obecnego roku szkolnego zniesiono fakultatywną naukę języka polskiego i w tych nielicznych szkołach w których jej udzielano jeszcze na mocy jedynego ustępstwa rządowego z czasów polityki ugodowej. Bojkotowanie polskiego handlu i przemysłu, staje się coraz bezwzględniejszem.

Równocześnie zaś prokuratorya i sądy zaczynają coraz częściej pociągać do odpowiedzialności i surowo karać organa prasy polskiej, wzywające ogół, aby wobec niemieckiego bojkotu popierał wyłącznie polskie przedsiębiorstwa. Prasa hakatystyczna zaś z miną pokrzywdzonego baranka twierdzi bezustannie, że nie Niemcy Polaków, lecz Polacy Niemców bojkotują. Prawdziwość tego twierdzenia ilustruje wymownie dokument, jaki dostał się do rąk redakcyi kilku dzienników polskich, przez nie dziś ogłoszony. Jest to okólnik dyrekcyi komisyi kolonizacyjnej do administratorów dóbr przez nią nabytych następującej treści:

„Dochodzą nas często bardzo skargi, że panowie administratorowie potrzeby gospodarskie i domowe częstokroć zaspokajają w handlach polskich, zatrudniają polskich rzemieślników, mimo że daną jest im sposobność wszystko w niemieckich handlach zakupywać i niemieckich zatrudniać rzemieślników. Postępowanie takie stoi w przeciwieństwie z celami komisyi kolonizacyjnej.

„Oczekuję więc stanowczo, aby w przyszłości w[illegible]zeby gospodarstwa, o ile to tylko mo[illegible]wano w niemieckich składach. Kontro[illegible] temu rozporządzeniu zadość się stało. [illegible]śnie wyrażam nadzieję, że pp. administrato[illegible]wie potrzeby **własnego domu** także **wyłącznie** w handlach niemieckich pokrywać będą.

„Wielkiej również jest wagi, by bezustannie zwracali i na to uwagę osadników, że narodowym obowiązkiem ich jest popieranie niemieckich kupców i rzemieślników. Egzystencya całego szeregu przedsiębiorstw niemieckich zależy w wielu razach od poparcia przez klientelę kolonistów; niestety często bardzo brak kolonistom tego poczucia narodowego, któreby im nie pozwalało na zakupna w sklepach polskich.

„Zadaniem przeto jest pp. administratorów, przypominanie im obowiązku narodowego i objaśnianie ich pod tym względem. Równocześnie zaś powinni im zwracać na to uwagę, że osadnicy, którzy tego obowiązku nie wypełnią, **na żadne poparcie ze strony komisyi kolonizacyjnej liczyć nie mogą.**

„W celu zaznajomienia osadników z przedsiębiorstwami niemieckiemi dołączonym będzie co miesiąc do **urzędowego** dziennika wykaz polecenia godnych przedsiębiorstw niemieckich, który w większej liczbie pp. administratorom nadsyłanym będzie w celu rozpowszechnienia go pośród dawnych i nowych kolonistów".

Tak, oto komisya kolonizacyjna bojkotuje polskich kupców i przemysłowców. Wobec tego każdy Polak w zaborze pruskim, który jeszcze przestąpi próg sklepu lub warstatu niemieckiego w celu zaspokojenia tam swoich potrzeb, dopuści się wprost zbrodni narodowej. Przypominanie obowiązku tego, a także popieranie zagrożonych bojkotem polskich przedsiębiorstw, jest jednem z obowiązków „**Straży**". Czy atoli będzie mogła ona spełniać go należycie, jeźli nie zdoła sobie zdobyć ogólnego zaufania?

## Z prasy rosyjskiej.

(Głód i p. Durnowo. — Szweiggeldy. — Nowa pożyczka. — Protest posłów petersburskich)

P. Durnowo i podległy mu naczelnik miasta Petersburga, gen. Launitz, poczynają niebezpieczną i lekkomyślną grę z proletaryatem robotniczym. W Petersburgu jest teraz do 50.000 ludzi pozbawionych pracy. Są to robotnicy, wydaleni z zakładów fabrycznych rządowych i prywatnych wskutek presyi i prowokacyi rządu, a po części tylko z powodu zmniejszenia produkcyi. Zapomocą prasy podniesiono ruch, zmierzający ku rozwiązaniu tej bolączki. Żądano, jak wszędzie, **prawa pracy** i rozpoczęcia robót publicznych przez Radę miejską i nie żądano przytem łaski lub filantropii, gdyż zwykle na wiosnę Rada miejska przystępuje do wykonania projektów, przygotowanych w ciągu roku. Trądem biurokratyzmu są zarażone nietylko instytucye rządowe. Owoż... Rada miejska pod parciem całej inteligencyi, prasy i delegatów pozbawionych pracy, uchwaliła wreszcie dźwignąć z miejsca swe miliony, asygnowane na budowę mostów i zasypanie kanałów miejskich. Co zda się prostszego? 50.000 głodnych, zrozpaczonych i z natury rzeczy „gotowych na wszystko", a z drugiej strony tylko przyspieszenie procedury gospodarczej. Ale p. Durnowo od czasów powszechnego strejku uprawia naiwny w swej mściwości sport — ściganie głodnych, jako osobistych swych wrogów.

Wezwał on prezydenta miasta, p. Riezcowa, dla udzielenia mu nagany za przyjęcie przez Radę miejską deputacyi robotników. Na uwagę p. Riezcowa, że deputacya nie brała udziału w rozprawach i że jest to zwyczaj i sposób zaznajamiania się Rady z potrzebami ludności, p. Durnowo odrzekł:

— **Tak było dawniej, ale teraz ja na to nie pozwalam.**

Komisya robót publicznych napotkoła na niezwyciężone trudności. Podług prawa żadna uchwała Rady miejskiej nie może być wykonaną bez zatwierdzenia jej przez naczelnika miasta — (policyjnego). Gdy burmistrz zwrócił się do generała Launitza z prośbą o zatwierdzenie uchwały o robotach publicznych, otrzymał odpowiedź niespodziewaną i bardzo niebezpieczną dla spokoju miasta.

„Nie znam żadnej uchwały Rady, ponieważ nie mam dziennika sesyi".

Daremnie komisya powoływała się na głód, nędzę, epidemie wśród pozbawionych pracy. Pp. Durnowo i Launitz trwają przy swojem.

To już jest okrucieństwo — głupoty, niemożliwe w żadnem z państw cywilizowanych.

Jednocześnie miasto, „zagrożone" przez rząd, lokuje swe miliony w nowej pożyczce państwowej!

Prasie francuskiej podczas rokowań o pożyczkę zapłacono 7 milionów — szwejggeldu. „Kijewskaja Zaria" („Zorza Kijowska") przypomina przy tej sposobności o gadzinowych funduszach nieboszczyka Plehwego:

„Pod jego dyktandem — mówi — zamieszczano w różnych europejskich pismach nietylko artykuły i informacye kłamliwe, ale nawet oryginalne twory nieodżałowanego maga i czarodzieja policyi. Tak np. cały szereg artykułów w sprawie finlandzkiej, napisanych przez samego Plehwego, posyłano do zagranicznych gazet od departamentu policyi w formie okólników, jak do podległych dykasteryj i instytucyj".

Dziś się dzieje to samo. „Niema tak wysokiego muru, któregoby nie przesadził osioł, obarczony złotem".

— Sensacyjną wiadomość przynosi ostatni „Wiek XX".

„W sferach finansowych szepcą tajemniczo, o **nowej operacyi finansowej rządu** t. j. o **nowej pożyczce**. Według obliczeń oficyalnych, zawartych w ukazie wydanym z powodu zawartej pożyczki na spłaty starych długów i inne potrzeby państwowe, rząd potrzebuje — **811 milionów**. Ale nie jest to jeszcze wszystko. Zaciągnięte były jeszcze pożyczki nietylko w banku państwa, ale i w innych instytucyach. I samy te muszą być spłacone. Np. dług państwa w kasach oszczędnościowych wynosi 30 milionów rubli, następnie różnym dostawcom do 1 stycznia 1906 r. rząd winien do 180 milionów. Tymczasem realizacya pożyczki przyniesie tylko 697 milionów. Więc przy najkorzystniejszym dla rządu rachunku **braknie mu minimalnie — 300 milionów.**

Na uzupełnienie tych luk są dwa sposoby: albo odroczenie krótkoterminowych weksli — albo nowa pożyczka. Więc jeżeli p. Mendelsohn na prolongatę weksli nie przystanie, i jeżeli zagraniczni bankierzy nie zgodzą się na zaspokojenie wszystkich subskrybentów, t. j. na realizacyę pożyczki, otrzymanej przy subskrypcyi, — **rząd zaciągnie krótkoterminową pożyczkę — w Amsterdamie.** O tem właśnie poważnie mówią w kołach finansowych...

Wyborcy i posłowie do Dumy z Petersburga ogłosili następujący protest z powodu wysłania do archangielskiej gubernii dziekana charkowskiego uniwersytetu profesora Grodeskuła:

„Administracya poczytując się za samowładną i nieograniczoną, licząc na zupełną bezkarność utożsamia wolność nadaną przez manifest 30 października 1905 r. i nietykalność rzeczywistą jednostki — z wyjęciem całej Rosyi z poza prawa i oddaniem całej ludności na łaskę i niełaskę urzędników. Bez śledztwa i sądu po zniesieniu kary cielesnej, odbywają się egzekucye, tortury, nawet mordy, a mienie katowanych i zabitych ulega zniszczeniu przez ogień i rabunek.

„Do szeregu takich zbrodni i bezprawi należy wysyłanie w drodze administracyjnej ludzi niewygodnych i nieprzyjemnych dla rządu. Tym samym losom ulegli nawet posłowie do Dumy. (Sipiagin, któremu generał Niepłujew nie pozwolił wrzyjechać do Sebastopola). Niedawno zaś wysłano do archangielskiej gubernii wyborcę i kandydata na posła prof. Grodeskuła. — W osobie przedstawiciela ludu zelżono lud rosyjski. W osobie działacza społecznego — zelżono społeczeństwo; w osobie uczonego — wiedzę.

„Wyborcy i posłowie do Dumy z Petersburga protestują zarówno przeciw tej zbrodni jak i wszystkim jej podobnym, oraz żądają sądu nad winnymi".

## Kobiety w parlamencie angielskim.

Kto w angielskiej Izbie niższej — pisze jeden z dzienników zagranicznych — zasiędzie na galeryi dla obcych, umieszczonej po węższej, południowej stro[illegible]wspaniałej sali gotyckiej, ten spostrzeże natychm[illegible]t naprzeciwko po węż[illegible]j stronie północnej lożę dziennikarską, w której pilni stenografowie i autorowie szkiców parlamentarnych puszczają w ruch swoje ołówki, wynosząc od czasu do czasu gotowy rękopis przez jedne z drzwi, znajdujących się w ścianie, wyłożonej drzewem. Bezpośrednio ponad tą ścianą, tworzącą tył loży dziennikarskiej, cały mur przecięty jest oknami gotyckiemi, wznoszącemi się aż do sufitu, a odpowiadającemi oknom, które po obu dłuższych stronach sali ciągną się rzędem ponad galeryami. Ale gdy z okien obu tych stron wpada do sali jasne światło, to natomiast z owych dziewięciu, naprzeciwległych okien gotyckich o dwóch skrzydłach, zieje ciemność. Wyglądają one jak ślepe okna, mające tylko tworzyć architektoniczną ozdobę ścian, a zamykająca je złocona krata w kształcie rozet, potęguje to wrażenie. Dopiero przyglądając się pilniej, spostrzegamy za kratami dziewięciu okien barwy i kształty. Siedzą za niemi w kilku rzędach kobiety rozmaitych stanów: ciekawe słuchaczki z prowincyi, żony i córki posłów, ministrów i lordów. Małżonka Gladstone'a przepędziła tutaj niejedną godzinę, słuchając z wielką uwagą wspaniałych mów swojego małżonka.

Te niewidoczne prawie i zawsze jakby nieme słuchaczki poza oknami zakratowanemi nagle przed kilku dniami, jak to doniósł telegram, w sposób niespodziewany zaburzyły hałasami obrady, wyciągały przez kratę swoje drobne pięści, a wreszcie wyrzuciły na salę czerwone chorągiewki. A trzeba wiedzieć, że najdrobniejsza demonstracya ze strony słuchaczów i słuchaczek jest zabroniona w parlamencie angielskim, w którym trzeba siedzieć ciszej niż w kościele. Demonstracya kobiet była niewinna, ale kto zna stosunki angielskie, ten przyznać musi, że hałaśliwość jej wogóle odda wątpliwą przysługę sprawie przyznania kobietom prawa wyborczego, a szczególniej utrudniła na przyszłość akcyę tych posłów, którzy domagają się, ażeby słuchaczki nie siedziały w parlamencie za kratą i żądają w tym wypadku równego prawa dla kobiet i mężczyzn.

W dawniejszych czasach angielska Izba gmin nie była wyłącznie areną dla mężczyzn. Opatki i szlachcianki, posiadające własność ziemską, jeżeli same nie zasiadały w parlamencie, to z pewnością wysyłały tam swoich przedstawicieli. Kobiety zjawiały się też dawniej często przed szrankami Izby z petycyami. Jeden z kronikarzy opowiada, że w r. 1428 „mistres Stokes i rozmaite inne panie o dobrych pozorach i dobrze ubrane" udały się publicznie do parlamentu i tam zgłosiły protest przeciwko temu, że ks. Gloucester żonę swoją wtrącił do więzienia, utrzymując dla siebie metresę. Izba niższa przyjęła ten protest, a przyznawszy księciu subwencyę, równocześnie z nią wysłała do niego „petycyę", wstawiającą się za jego żoną. W roku 1688 w podobny sposób wdowa po Edwardzie Fitzharrisie, który dał gardło z powodów politycznych, przybyła osobiście do parlamentu i przedłożyła mu petycyę o zaopatrzenie jej samej i dzieci jej. Petycya ta odniosła pożądany skutek.

W owym też mniej więcej czasie, o ile wiadomo, zajmował się parlament angielski sprawą słuchaczek w sali obrad. Prezydent Seymour przerwał nagle dnia 1 czerwca 1675 r. posiedzenie charakterystycznym okrzykiem:

— Jestem pewny, że widzę tutaj spodnice! A jakie to okręgi reprezentują panie?

Owe panie, dostrzeżone przez prezydenta, zajęły tylne ławki na galeryi dla obcych i spoglądały na salę przez ramiona mężczyzn. Od tego wypadku począwszy przez cały wiek panował zwyczaj, że nietylko mężczyźni i kobiety siedzieli obok siebie, na galeryi bez przeszkody, ale nawet deputowani przyprowadzali ze sobą do sali obrad panie, które obok nich siedziały. W lutym 1762 jedna z pań donosiła w liście: „W Izbie niższej codziennie do późnego wieczora odbywają się posiedzenia, gdyż każdy młody gentleman, posiadający piękną figurę, wykwintny surdut, dobrze zbudowaną nogę i jasny głos, radby się tem popisać. Na tego rodzaju krasomówstwo i jakby zabawę przy herbacie uczęszczają panie bez ustanku."

Z tego widać, że kobiety w owym czasie były pożądanemi gośćmi w Izbie niższej. Ale dnia 2 lutego 1778 r. zaszedł wypadek, który zmienił ten stan rzeczy. Z powodu pewnej wielkiej rozprawy panie zjawiły się bardzo licznie. Mężczyźni dla braku miejsca musieli się usunąć. Okoliczność ta zirytowała członka Izby, kapitana Johnstone'a, który postawił wniosek, ażeby kobiety wyprosić z sali. Wniosek uchwalono, ale wykonanie go było niełatwem. Mimo wszelkich próśb i namów panie swoich miejsc opuścić nie chciały, śmiały się, krzyczały, tupały nogami i dopiero po dwóch godzinach, kiedy się należycie zmęczyły, opuściły galeryę.

Od owego dnia wstęp do Izby posłów był kobietom stanowczo wzbroniony. Żona słynnego Sheridana, chcąc koniecznie słyszeć mowę swego męża, ubrała się po męsku, ażeby w tem przebraniu uzyskać wstęp na galeryę, a księżna Gordon, znana piękność XVIII wieku, również pewnego razu pojawiła się na galeryi w stroju męskim. Panie, które chciały widzieć salę posiedzeń bez przebierania się za mężczyznę, prowadzono do izby na poddaszu, znajdującej się nad sufitem sali. Jedna świeca w latarni oświetlała tę izbę, w której stała na środku drewniana skrzynia, osłaniająca otwór wentylacyjny, umieszczony ponad olbrzymim świecznikiem sali posiedzeń. Panie stawały na krzesłach i przez skrzynię, która nie miała dna, zaglądały do otworu wentylacyjnego i do sali. Oczywiście nie wiele widziały; najpierw płonące świece pająka, w głębi stół ze złotem berłem i papierami, potem czeszki, profile, stopy posłów z obu pierwszych ław, tudzież nogi prezydenta Izby.

W r. 1834 spłonął stary gmach parlamentu, a w prowizorycznej budowie Izby gmin skutkiem osobnej uchwały komisyi w lipcu 1835 r. umieszczono galeryę dla pań za kratami. Ta okratowana galerya została równie umieszczona w nowym gmachu parlamentu, zbudowanym w r. 1840, i dochowała się do dnia dzisiejszego.

## Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— **Konkurs dramatyczny Wydziału krajowego** został ogłoszony. Mianowicie rozpisuje Wydział krajowy konkurs na 1) utwory sceniczne przedewszystkiem z zakresu poważnej komedyi współczesnej, dalej dramatu, oraz sztuk ludowych; 2) na utwory sceniczne odpowiednie dla włościańskich teatrów amatorskich. Każdy z utworów na konkurs nadesłanych, winien składać się co najmniej z 3 aktów i zapełniać cały wieczór teatralny. Termin do nadsyłania prac na konkurs wyznacza się po dzień 31 grudnia 1906 i w tym czasie nadsyłać je należy pod adresem Wydziału krajowego, zaopatrzone znakiem lub godłem autora, które umieścić trzeba także na zamkniętej kopercie, zawierającej wewnątrz imię i nazwisko, zawód, oraz dokładny adres autora. Utwory już ogłoszone drukiem, jak niemniej już przedstawiane na którejkolwiek scenie, nawet amatorskiej, są wyłączone z konkursu. Nie będą również przypuszczone do konkursu prace autorów już nieżyjących, chociażby nawet dotychczas nie były ogłoszone. Najdalej w przeciągu trzech miesięcy po upływie terminu konkursowego nastąpi rozstrzygnięcie konkursu, którego fundusz wynosi 2000 koron. Oprócz tego wyznacza się osobną nagrodę 500 koron za utwór sceniczny, który komisya konkursowa uzna za odpowiedni dla włościańskich teatrów amatorskich. W razie, gdyby komisya konkursowa żadnemu z nadesłanych na konkurs utworów nagrody tej nie przyznała, rozpisze Wydział krajowy ponowny konkurs wyłącznie na utwory sceniczne dla włościańskich teatrów amatorskich. Ogłoszenie wyniku konkursu za pośrednictwem pism publicznych nastąpi najdalej do końca kwietnia 1907 r. Własność utworów nagrodzonych pozostawia się i nadal autorom, zastrzegając jedynie pierwszeństwo wystawienia ich scenom polskim we Lwowie i w Krakowie.

— **Konkurs na jednoaktówkę** rozpisuje komitet złożony z kilku osób we Lwowie. Termin zgłoszeń upływa z dniem 1 grudnia b. r. Sposób nadsyłania rękopisów zwykle przyjęty we wszystkich tego rodzaju konkursach. (Nazwisko autora w opieczętowanej kopercie z godłem na zewnętrznej jej stronie). Komitet, któremu przysługuje prawo kooptowania członków, składający się z ks. Andrzejowej Lubomirskiej, hr. Anny Wolańskiej, Adama Krechowieckiego, Konstantego Brunickiego i Alfreda Wysockiego, przyzna najlepszemu z nadesłanych utworów pierwszą i jedyną nagrodę w kwocie 500 koron. Rękopisy nadsyłać należy do dnia 1 grudnia b. r. pod adresem dra Alfreda Wysockiego, Lwów, ul. Badenich 9.

— **Czesi o Reju.** Z powodu jubileuszu naszego narodowego pisarza czeski świat naukowy zainteresował się autorem „Zwierciadła", a w pismach czeskich pojawiło się kilka rozpraw i szkiców, omawiających nietylko informacyjnie, ale naukowo działalność ojca naszej rodzimej literatury. Do wybitniejszych w tym zakresie prac należy rozprawa Jerzego Polivki p. t. „Mikularz Rej z Naglowic", wydana jako osobna odbitka z „Czeskeho czasopisu historickeho". Rocznik XI. W pracy tej dał autor zwięzłą i trafną charakterystykę żywota i dzieł Reja, opartą nietylko na wyszukaniu najnowszych badań, ale i gruntownej znajomości dzieł, z której autor wysnuwa wiele trafnych spostrzeżeń i uogólnień, dotyczących pierwiastkowego rozwoju naszej literatury w XVI wieku.

— **Monografia Uścia Solnego.** Pani dr Zofia Daszyńska-Golińska zamieściła w wydawnictwach Akademii umiejętności nader ciekawe studyum archiwalne o miasteczku Uście Solne w Galicyi. Pracę swą oparła autorka na badaniach źródeł archiwalnych w bibliotekach krakowskich, lwowskich i warszawskich, oraz na materyałach znalezionych na miejscu. W ten sposób odtworzyła p. Golińska życie nadwiślańskiego miasteczka w wiekach ubiegłych i doprowadziła obraz ten aż do dni dzisiejszych. Ciekawe i pożyteczne to studyum jest owocem mozolnych poszukiwań, za które autorce szcze-

# Teatr.

**„Książę Niezłomny".** Tragedya w 9 obrazach Kalderona de la Barca. Przekład wierszem Juliusza Słowackiego. Muzyka Henryka Opieńskiego.

Wierny tradycyom poprzedników, którzy każdorazowy sezon teatru krakowskiego zdobili wprowadzeniem na repertoar jednego z arcydzieł wielkiej poezyi, dyrektor Solski obdarzył nas w sobotę wspaniałym dramatem historycznym Kalderona. Dzięki najpiękniejszemu przekładowi na jaki zdobyła się literatura europejska, dzieło Kalderona stanęło u nas w równym szeregu z najcelniejszemi utworami oryginalnemi autora „Lilli Wenedy". Wzniosłe religijne natchnienie hiszpańskiego dramaturga stopiło się tu w brylantowej kaskadzie słów Słowackiego w arcydzieło poetyckiego lotu ducha. Ideowe znaczenie przekładu „Księcia Niezłomnego" ustaliła dawno krytyka literatury — teatralną zaś jego wartość ustalił niewątpliwie sobotnie wystawienie tego dzieła na scenie krakowskiej. Dla miłośników poezyi scenicznej była to jedna z najpamiętniejszych biesiad duchowych, gdzie tryumf pełny święciło na scenie wzniosłe natchnienie genialnych piewców których dusze splotły się w potężnem ukochaniu idei bohaterstwa poświęcenia i niezłomności zasady etycznej.

Słowacki przełożył dramat Kalderona bezpośrednio po napisaniu „Snu srebrnego Salomei" i „Księdza Marka" w roku 1843 w przełomowym okresie, w którym potężny duch jego wyłamywać się począł z pod wpływu idei mesyanistycznej Towiańskiego. Byron, Szekspir, Szyller i Kalderon kolejno w różnych okresach po sobie wybijali piętno na twórczości Słowackiego. Kalderonowe arcydzieło przypadło na okres największego wzburzenia umysłu poety i największe przyniosło mu uspokojenie. Stało się to dlatego, że utwór ten najlepiej odpowiadał ówczesnemu nastrojowi ducha twórcy „Beniowskiego". Sam Słowacki w listach do matki i przyjaciół zaznaczył, że duch jego identyfikował się w chwili przekładania hiszpańskiego dramatu z bohaterem Kalderona. „Widzisz ty — pisze poeta w liście do matki — jak ja ukochałem „Księcia Niezłomnego" w którym Chrystus w Afryce zwycięża lecz nie przez miecz, ale przez męczeństwo. A ledwom ja to wymalował i pokazał, odpowiedział mi zaraz Chrystus grzmotem dział i pokazał różnicę, jaka między jego przeszłemi a przyszłemi zwycięstwami być powinna: w kilka godzin upadło przed nim tangerskie mocarstwo."

Zdaje się że powzięcie postanowienia przełożenia dramatu Kalderona stało w ścisłym związku z wystąpieniem Słowackiego z „Koła" Towiańczyków. Potwierdzają to poniekąd, — jak słusznie w swem studyum twierdzi p. Hoesick — własne wynurzenia Słowackiego do Stattlera: „Niech się więc mną ten Hiszpan mnich drogi opiekuje, bo się teraz na opiekę Niebieskich zupełnie spuszczam, a o ziemię zupełnie nie dbam. Chciałbym jednak, aby było choć kilka duchów w Polsce, aby wierzyły że zawsze i wszędzie wierny jestem, że tak jak mój „Książę Niezłomny" srogo i twardo stoję przy dawno strzeżonej chorągwi, a może na straconej placówce".

I wlał w pracę swą „pioruny poezyi" i „łamał sobie wewnętrznie kości" i tarzał się po ziemi, wystawiając sobie że jest tym księciem Portugalii, który za ojczyznę oddał swój żywot i dźwiga kajdany Maurów. „Darłem piersi moje — jak cytuje Budzyński — połykałem proch na podłodze zmiatany i wołałem do Boga, aby temi cierpieniami otworzył mi oczy i umysł i zbudził pamięć żyć dawnych..."

W takim nastroju ducha dokonana praca musiała mieć wyraźny na sobie ślad pracy tego ducha. Przekład ten jest też istotnie zaszczytem polskiej literatury i jednym z najpiękniejszych przekładów na świecie. Jak słusznie twierdzi Tarnowski, „natchnienie tłomacza idzie tu równym krokiem z natchnieniem autora i równym wznosi się lotem; wiersz, każdy okres, każda scena, taką ma siłę samorodną i taki rodzimy wewnętrzny ogień, że przysiądzby można, iż jest we własnym umyśle zrodzona, a nie za innym powtarzana i kopiowana."

Przymusu, trudu nieodłącznego od tłomaczenia, nie znać tam wcale, owszem swoboda łatwa i niczem nieskrępowana, zapał gorący, jak gdyby buchał sam z siebie, nie oglądając się na oryginał, wyobraźnia bujna i świetna, jak za najlepszych Słowackiego czasów, a pierwowzorem trzymana na wodzy tak, że się zapomnieć i zabłąkać nie mogła. Język zaś, ten cudowny język Słowackiego, „dźwięczy, jak srebro, przejrzysty, giętki, świetny i błyszczący, nie był piękniejszym ani w „Szwajcaryi", ani w najwykwintniejszych ustępach „Beniowskiego", „Lilli" lub „Balladyny". Kiedy się mówi o całym zawodzie Słowackiego i dzieła jego podług doskonałości szykuje, to pomiędzy doskonałe, pomiędzy te, które doskonalszemi żadną miarą być nie mogły, należy zawsze policzyć to tłomaczenie. Dla dokładności tylko zapisać trzeba, że tłomaczenie nie jest ściśle wiernem. Słowacki nieraz odstępuje od tekstu Kalderona, nieraz skraca jego przydługie oracye, a zakończenie zmienia stanowczo. Dramat na tem nie traci może, naszem zdaniem, nawet zyskuje, ale do dowolności takiej właściwie tłomacze nigdy prawa nie mają".

Nieco odmiennego zdania jest Tretiak w swem studyum o Słowackim: „Bogata, płomienna a rozwichrzona wyobraźnia Słowackiego, trzymana na uwięzi cudzej myśli, zlała na przekład wszystkie swoje płomienne blaski i kolory, wichrowatością zaś swoją w niczem nie naruszyła pięknej budowy hiszpańskiego mistrza".

Dla naszego piśmiennictwa przekład „Księcia Niezłomnego", oprócz literackiego, ma także podniosłe, ideowe znaczenie, które z właściwą sobie intuicyą podkreślił Asnyk, mówiąc: „Arcydzieło hiszpańskiego poety przyswojone zostało naszemu językowi w tak mistrzowski sposób, że polskie społeczeństwo miało prawo uważać je w połowie za swoją narodową własność i przyklasnąć podwójnie utworowi, w którym genialność tłomacza szła w zawody z genialnością twórcy i w którym wzniosły ideał dawnej katolicko-rycerskiej Hiszpanii tak się ściśle kojarzy z ideałem dawnej katolicko-rycerskiej Polski. Inne narody mogą się nim zachwycać tylko jako najpoczytniejszym kwiatem poezyi, gdy my tymczasem zarobiliśmy sobie na zrozumienie jego całą przeszłością naszą, ofiarami i cierpieniem, nawet nędzą i poniżeniem naszem".

Arcydziełu dwóch poetów należało się słusznie wprowadzenie na deski sceniczne polskiego teatru. Należało się tem więcej, że pierwsza próba wystawienia „Księcia Niezłomnego", podjętna w r. 1874 na naszej scenie przez Koźmiana, nie osiągnęła zamierzonego celu. Sobotnie przedstawienie było, jak z przyjemnością stwierdzić możemy, świadectwem rzetelnych i poważnych usiłowań, aby dziełu temu zapewnić artystyczne ramy i ukazać w zestroju aktorskim, złożonym z sił powołanych i świadomych odpowiedzialności podjętego zadania.

Był to jeden z pamiętnych na długo w kronikach krakowskiego teatru wieczorów, w którym natchnione poetyckie słowo, rzeźbione wytwornie przez artystów, trzymało nas swoim czarem i urokiem w stanie ekstatycznego napięcia, w którym wspaniałość wystawy, malowniczość dekoracyj i umiejętnie ćwiczony ansambl stworzyły całość, pełną harmonii i estetycznego wyrazu.

Jak słusznie spodziewać się należało, dyrekcya punkt ciężkości wykonania „Księcia Niezłomnego" położyła na to, aby nadać całości ten bohatersko-ideowy charakter i nastrój, jaki cechuje pełne polotu utwory hiszpańskiego dramaturga, który całą potęgę natchnienia kładł w efekt rzeźbionego kunsztownie słowa i w ową dworskość dyalektyczną, która cechuje krasomówcze tyrady bohaterów dramatu. W 9 prześlicznie pod względem dekoracyjnym wyposażonych odsłonach, których malownicza scenerya, wyobrażająca wybrzeże afrykańskie i ogrody króla Tunetanii, była dziełem artysty-malarza p. Frycza, przesunął się przed nami w pełnym blasku poetyckich piękności bohaterski dramat Kalderona, okraszony pełną głębokiego nastroju muzyką Henryka Opieńskiego.

Tytułową rolę księcia niezłomnego, infanta portugalskiego Fernanda, jęczącego w niewoli maurytańskiej, grał p. Tarasiewicz. Rola ta bohatersko-deklamacyjna, dająca pole do rozwinięcia popisu retorycznego, jaśniała w grze tego artysty pełnym blaskiem ekspresyi słowa, rzeźbionego wytwornie i z siłą uczucia. Artysta uwydatnił w niej z właściwem sobie szczerem odczuciem całą potęgę moralnej i fizycznej tortury, całą potęgę wiary jego i nadziei w wybawienie. Rola ta, jakby stworzona dla warunków indywidualnych tego artysty, którego głos, naginający się do najsubtelniejszych granic uczucia, jest najdzielniejszym jego sprzymierzeńcem w osiąganiu pełnego, artystycznego sukcesu. Groźny i zatwardziały król Fezu znalazł dobrego przedstawiciela w p. Jednowskim, który nadał postaci tej surowe kontury, doskonale licujące z intencyą poety. Jako trzeci w doskonałym zespole ról bohaterskich pierwszoplanowych wyróżniał się szlachetną powagą i siłą wyrazu w oddawaniu sprzecznych uczuć, nurtujących duszę szlachetnie myślącego Muleja, p. Andruszewski. Tarudantem był p. Sosnowski, który, jak zawsze, umiał wydobyć zasadniczy wyraz roli i nadać jej plastykę i wyrazistość. Pani Solska jako Feniksana podbijała nietylko wdziękiem postaci, której urok podnosił stylowy kostyum artystki, ale i słodyczą w ujęciu i przeprowadzeniu uczuciowej strony roli. W pomniejszych rolach zasłużyli na pochwalne uznanie pp. Zelwerowicz (Brytasz), Stanisławski (król Alfons) i Węgrzyn (Don Henryk).

Muzyka p. Opieńskiego, pomimo swego nawskróś nowożytnego charakteru, podnosi w wysokim stopniu siłę działania dramatu, uwydatniając w pełnej nastroju ilustracyi liryczno-dramatyczny podkład całości klasycznego dzieła, którego wystawienie jest bezsprzecznie zasługą wobec literatury i teatru.

*W. Pr.*

ra wdzięczność się należy, gdyż dała przyczynek nietylko etnograficzny, ale i ekonomiczno-społeczny, rzucający światło na gospodarczą dziedzinę miasteczek dawnej Polski.

— **„Na polu chwały“.** Wprzód, zanim ukaże się na półkach księgarskich polskie książkowe wydanie ostatniej powieści Sienkiewicza „Na polu chwały“, wyszły za granicą przekłady tej powieści. W tych dniach pojawił się w księgarniach medyolańskich włoski przekład p. t. „Sul campo della gloria“. Przed miesiącem zaś wyszedł przekład tego utworu na język niemiecki.

— **Z teatrów paryskich.** Bohaterami obecnego sezonu teatralnego w Paryżu są Edmond Rostand i Maurycy Donnay. Pierwszy rozbudził ciekawość Paryża zapowiedzią nowego utworu, który dopiero co ukończył, a którego bohaterami są wyłącznie zwierzęta. Treść następująca: Na wielkiem podwórzu panuje bardzo dumny kogut, który zawsze przed wschodem słońca pieje donośnie, ponieważ zdaje mu się, że gdyby nie zapiał przed świtem, słońce nie mogłoby się pokazać i panowałaby wieczna noc. Ale jego pycha i blaga, która przez długi czas onieśmielała wszystkich mieszkańców kurnika, niebawem zostaje zdemaskowaną. Jak wiadomo, kogut nie pieje, gdy jest zakochany. Bohater zakochuje się w perliczce, która go wodzi za nos, względnie za dziób i płata mu figle złośliwe. Jego głośne „kukuryku“ więźnie mu w gardle, lecz słońce niedbając o to, wschodzi w całym majestacie i ziemię falą światła zalewa. Poznało się ptactwo domowe na zarozumiałości, bladze i niemocy koguta. Panowanie jego kończy się, a całe podwórze rozbrzmiewa wesołem gdakaniem i gęganiem. Sztuka ta ma się ukazać w sezonie jesiennym w teatrze Coquelina.

W „Comédie française“ ukazała się nowa 4 aktowa sztuka Maurycego Donnay'a „Paraître“. Na całość sztuki składają się przeważnie luźno z sobą powiązane epizody i t. zw. „mots“, bardzo zresztą dobre, ale nie mogące zastąpić żywej akcyi scenicznej. Akt drugi i trzeci znużył publiczność, za to pierwszy i ostatni stanął na wysokości dramatycznego napięcia. Młody milliarder, spadłszy w przejeździe przez jakieś niewielkie miasto z automobilu, wzięty zostaje do domu mieszczańskiej rodziny Margesów, gdzie go pielęgnuje z takiem powodzeniem urocza Julia Marges, że zakochał się w niej z wzajemnością i oświadcza o jej rękę. Julia waha się w przewidywaniu smutnych następstw małżeństwa z dwóch sfer odmiennych. Ulega jednak namowom rodziny; przeczucia sprawdzają się. Cała owa rodzina demoralizuje się wśród millionów: ojciec rozpija się, bratowa, kokietka Krystyna, zostaje kochanką męża Julii; a brat, deputowany socyalistyczny, dowiedziawszy się o zdradzie żony, mści się za siebie i siostrę i zabija szwagra, nietyle z miłości dla niej, ile z obawy skandalu i kompromitacyi politycznej, a zapewne i dlatego, że, jak pisze jeden z dowcipnych krytyków, że żadna sztuka obejść się nie może bez zabójstwa, „więc kładzie trupem szwagra i jednocześnie sztukę!“...

Na tle pięknej egzotycznej powieści Piotra Louys'a „Afrodyta“, znany kompozytor francuski, Kamil Erlanger, napisał operę, do której libretto ułożył Ludwik de Gramont. Operę wystawiła w tych dniach paryska Opera komiczna. Śliczny, pełen poezyi styl Louys'a zastąpił czar muzyki i niezwykły talent harmonizacyjny Erlangera, który kolejno przechodził od motywów muzyki starożytnej do kościelnej, śpiewów gregoryańskich, to znów wschodniej, wreszcie modernistycznej, trzymając widza w ciągłem zainteresowaniu. Opera jest w 5 aktach i 6 obrazach, a każdy wzrusza słuchacza dramatem sercowym rzeźbiarza Demetriosa i kurtyzany Chrysis. Całość jest bardzo sceniczna.

— **„Głosu nauczycielstwa ludowego“**, organu Związku nauczycielstwa ludowego, wyszedł Nr 4 za miesiąc kwiecień i zawiera następującą treść: Sprawozdanie z czynności wydziału wykonawczego „Ankiety krakowskiej“. O prawa obywatelskie nauczycieli. W górę serca i czoła. Wyodrębnienie Galicyi a sprawa szkolnictwa galicyjskiego. Okólnik w sprawie udzielania korepetycyi. Krytyka naszych szkół średnich. Krzywdy nauczycielskie. Ruch nauczycielski. Wiadomości bieżące.

W artykule p. t. „O prawa obywatelskie nauczycieli“ wzywa „Głos nauczycielstwa“ z powodu zbliżających się wyborów wszystkich nauczycieli szkół ludowych do podjęcia solidarnej akcyi politycznej. „Pamiętajmy — woła „Głos“ — że wybory najbliższe zadecydują o naszym losie. Jeżeli Sejm w swoim składzie nie zmieni się, jeżeli nie wejdą doń w znacznej liczbie żywioły postępowe, szczerze naszej sprawie życzliwe, to znów pożegnamy się na długie lata z nadzieją spełnienia naszych słusznych żądań. Trzeba więc zawczasu myśleć o tem, aby najbliższe wybory nie zastały nas, jak zwykle, nieprzygotowanych, zwłaszcza że już teraz niektóre stronnictwa i stany przygotowują grunt dla siebie“. I ten numer wydawnictwa świadczy o starannej i świadomej celu pracy redakcyjnej, a jeżeli „Głos nauczycielstwa“ otrzyma tylko należyte poparcie, stanie się pożytecznym czynnikiem w naszem szkolnictwie.

— **Tygodnik illustrowany** w najnowszym numerze przynosi wyborną ostatnią fotografię Maryi Konopnickiej, jako illustracyę do artykułu Wład. Bukowińskiego p. t. „Poetka idei“. W dziale illustracyjnym tegoż numeru zwraca uwagę nieznany szerszemu ogółowi u nas obraz Jana Matejki p. t. „Ogłoszenie konstytucyi 3 Maja przed kościołem św. Jana w Warszawie“, a nadto i reprodukcye pamiątek, związanych z autorem „Maryi“, Antonim Malczewskim. W dziale literackim spotykamy artykuł, omawiający głośną książkę francuskiego pisarza Sarrazina o wielkich poetach polskich doby romantyzmu.

Niezależnie od tej zamkniętej w sobie całości daje „Tygodnik“ dodatek nadzwyczajny, poświęcony w całości wyborom w Warszawie i innych miejscowościach naszego kraju — gdzie w licznym szeregu zdjęć fotograficznych znajdujemy ciekawe sceny z gorączkowych dni wyborczych, środy i czwartku bieżącego tygodnia. Numer ten „Tygodnika“ będzie dokumentem historycznym, zaznaczającym w illustracyi początki naszego życia parlamentarnego.

— **„Biesiada literacka“**, pierwsza z polskich pism ilustrowanych za kordonem, poświęca ostatni numer (17) uczczeniu Konstytucyi 3 maja. Obok obszerniejszego artykułu o tem doniosłem dziejowem zdarzeniu, ilustrowanego portretami głównych twórców konstytucyi, znajdujemy w tym numerze reprodukcyę obrazu Matejki „Konstytucya 3 maja“ i wiersz Ujejskiego „W rocznicę nadania konstytucyi 3 maja“.

— **Nowe książki:**

Jan Kasprowicz: „O bohaterskim koniu i walącym się domu“, prozą napisał ... Lwów 1906. H. Altenberg.

Jul. Tenner: Technika żywego słowa z 20 rycinami w tekście. Lwów 1906. Nakładem H. Altenberga.

Wł. Bełza: „Żydzi w poezyi polskiej“. Głosy poetów o żydach. Zebrał ... Wyd. drugie. Lwów 1906. H. Altenberg.

A. Lichtenberger: Siostrzyczka Trota. Tłomaczyła Alma G. Lwów 1906. H. Altenberg.

Hajota: „Śni mi się“. Nowele. Lwów 1906. Gubrynowicz i Schmidt.

St. K.: „Kwestya syońska w murach szkoły“. Uwagi na czasie. Lwów 1906. Nakład „Słowa Polskiego“.

# Kronika.

Kraków, 30 kwietnia.

**Następny numer „Nowej Reformy“** wyjdzie we środę o godzinie 8 rano, jako dodatek nadzwyczajny. Jutrzejszego numeru „Nowej Reformy“ wydać nie możemy z powodu zapowiedzianego przez drukarzy krakowskich jednodniowego bezrobocia, jako w dzień 1 maja.

**Trzeci maja w Krakowie.** Komitet obywatelski wydał następującą odezwę o uczczenie wiekopomnej rocznicy 3 maja 1791 roku:

„Polacy! Najchlubniej w dziejach naszej przeszłości historycznej zapisany jest dzień 3 maja. Patryotyczne obywatelstwo naszego miasta rozwinęło sztandar polski i postanowiło dzień ten uczcić jako święto narodowe i wezwać wszystkich, którzy czują się Polakami, aby w dniu 3 maja odłożyli wszelką pracę i uczcili ten dzień uroczysty, ażeby wszystkie warsztaty naszego społeczeństwa stanęły pod jednym sztandarem i wzięły udział w uroczystości.

„Komitet obywatelski „Koła mieszczańskiego“ i cechów krakowskich wzywa więc, aby w dniu 3 maja przemysłowcy i rękodzielnicy zamknęli swoje warsztaty, zwolnili personal od pracy, młodzież szkolna była wolną od nauki, w czasie nabożeństwa kupcy zamknęli swoje sklepy od godz. 11 do 2 po południu, biura rządowe i autonomiczne zostały zamknięte, a właściciele realności swoje domy udekorowali sztandarami o barwach narodowych“.

Program uroczystości jest następujący: O godz. 11 przed południem uroczyste nabożeństwo w kościele N. P. Maryi, celebrowane przez ks. kanonika Jana Krupińskiego, kazanie wygłosi ks. kan. Bandurski. W czasie nabożeństwa śpiewać będzie chór z muzyką młodzieży szkolnej gimnazyum Sobieskiego. Po nabożeństwie zgromadzeni uczestnicy uroczystości udadzą się w uroczystym pochodzie z Rynku, ulicą Grodzką na Wawel, gdzie zostanie wygłoszona mowa i złożone wieńce od mieszczaństwa krakowskiego na grobie Tadeusza Kościuszki. O godz. 4 po południu z pod pomnika Rejtana wyruszy pochód młodzieży szkolnej z muzyką, ulicą Podwale do parku dra Jordana, o godz. 7 wieczorem z powrotem do pomnika Mickiewicza, „drzewa wolności“, pod pomnik Rejtana, na kamień Kościuszki. Uroczystość zakończy się wieczorkiem w Sokole.

Za ogólny komitet obywatelski Koła mieszczańskiego i cechów krakowskich: Piotr Kosobucki, przewodniczący komitetu; Julian Stankiewicz, sekretarz; Hibiński Adolf, skarbnik.

**Na rzecz T. S. L.** rozprzedają kokardki narodowe na 3 maja następujące firmy: 1) Porębski i Zimler, Rynek; 2) Porębski i Sp., linia A-B; 3) Lankosz i Zajączek, linia A-B; 4) Reim i Sp., linia A B; 5) Neuwert, Sukiennice; 6) Fiszer i Sp., pałac Spiski; 7) Fortuna, Sukiennice; 8) Wojnar, Szewska; 9) Wypożyczalnia T. S. L., Szczepańska 7.

**Z Rady miasta.** Z powodu uroczystości narodowych we czwartek dnia 3 maja, przypadające na ten dzień posiedzenie Rady miejskiej odłożone zostało do poniedziałku dnia 7 maja.

**Z Biblioteki Jagiellońskiej.** Amanuent dr Feliks Koneczny zamianowany został skryptorem, a prof. gimn. dr Kuntze i Jan Kozubski amanuentami.

**Festyn** na „Dom pracy,“ który się wczoraj odbył w parku Jordana, powiódł się wybornie. Przygrywała orkiestra „Harmonii.“

**W Kole artystyczno-literackiem** we środę dnia 2 maja będzie miał pogadankę p. B. Łaszczyński na temat: „Wycieczka artystyczna do ziemi rodzinnej Mickiewicza, tudzież do Puszczy Białowieskiej. Część I: Puszcza Białowieska“. Nastąpi wspólna wieczerza. Początek o godzinie $7^1/_2$.

**Salon „Ars“** wystawił w ostatnich dniach sześć cennych rysunków mistrza Jana Matejki, a mianowicie: „Postacie z obrazu Dziewica Orleańska“, „Studyum konia“, „Głowa mężczyzny“, „Kanonik“, „Popiersie mężczyzny“ i „Kogut“ (rysunek dekoracyjny). Nadto do tegoż salonu przybyły: Juliusza Kossaka „Wesele krakowskie“; Ferdynanda Ruszczyca „Krajobraz zimowy“ i „Krajobraz letni“; Józefa Rapackiego „Brzozy“ i autolitografia „Wieża kościoła Maryackiego“; dwa górskie krajobrazy Stefana Filipkiewicza; Jana Skotnickiego „Pochód zakonnic“, „Dama w płaszczu“, „Wnętrze pokoju“ i „Most w Paryżu“; Aleksandra Kotsisa „Góralka na koniu“, „Żyd“ i „Przy ulu“; Lampiego (syna) „Wenus i Amor“ i „Zuzanna w kąpieli“.

**Produkcya banduryzsty ukraińskiego** Hnata Chotkewycza odbyła się w sobotę w lokalu Towarzystwa ruskiego „Proświta“ przy licznym udziale publiczności. Chotkewycz jest cenionym poetą ukraińskim (mieszka w Charkowie), a przytem wysoce uzdolnionym wirtuozem na teorbanie i śpiewakiem. Na wzór dawnych rapsodów ukraińskich, śpiewa on zarówno własne utwory, jak i stare dumy kozackie, przy akompaniamencie bandury, instrumentu o dźwięku łagodnym, przypominającym mandolinę lub cytrę. Bandura, w Galicyi nieznany i nieużywany instrument, kształtu niesymetrycznie owalnego (w dłuższej średnicy około 50 cm.), z gryfem krótkim, podobnym do gryfu wiolonczelli, umieszczonym niesymetrycznie z boku, naciągnięty jest kilkunastu strunami metalowemi, nastrojonemi na jedną tylko tonacyę molową (fis-mol).

P. Chotkewycz umiał dzięki swobodnemu i kunsztownemu władaniu instrumentem, oraz doskonałemu akcentowaniu tekstów nadać dumom odrębny, marzycielski wdzięk i nastrój. Produkcye rozpoczął dłuższą przygrywką na bandurze i dumą o „Burzy na czarnym morzu.“ Ponadto śpiewał jeszcze drugą dumę z „Śmierci trzech braci nad rzeką Samarką“, dwie pieśni hajdamackie i parę piosnek kozackich, a zakończył je dowcipnie przy dźwięku bandury wygłoszoną satyrą. Śpiewał nadto nad program parę piosnek. Wszystkie popisy p. Chotkewycza miały charakter smętny, tempo i rytmy powolne — nawet pieśni kozackie.

Publiczności ze szerszych sfer miasta, mimo iż sala Towarzystwa „Proświta“ była przepełniona, na produkcyi nie było. A szkoda, bo produkcya wobec szerszej publiczności mogłaby mieć powodzenie ze względu na instrument znany u nas tylko z nazwy. St. B.

**W sprawie dezynfekcyj po chorobach zakaźnych**, którą to sprawę podnieśliśmy w numerze sobotnim, komunikuje nam fizyk miasta Krakowa: Dezynfekcye po chorobach zakaźnych przeprowadza się w Krakowie bezpłatnie na koszt gminy bez względu na zamożność strony. Stosunek prywatnego zakładu dezynfekcyjnego do magistratu jest tego rodzaju, że zarząd tego zakładu obowiązanym jest o każdej zamierzonej dezynfekcyi zawiadomić fizyka miasta. — Dotąd nie zgłosił ten zarząd żadnej dezynfekcyi; widocznie więc zgłaszają się strony o wykonanie dezynfekcyj wyłącznie do biura sanitarnego magistratu.

**Zgromadzenie ludowe.** Wczoraj odbyło się w ujeżdżalni przy ulicy Rajskiej zgromadzenie ludowe, zwołane przez tutejszą partyę socyalno-demokratyczną. Zgromadzenie było nadzwyczaj liczne. Ujeżdżalnia była przepełniona publicznością. O godz. $10^1/_2$ zagaił zgromadzenie p. Sulczewski. Przewodniczącym wybrano p. Sułczewskiego, jego zastępcą p. Miarczyńskiego.

Pierwszy referat o „Reformie wyborczej“ wygłosił poseł Daszyński, który podniósł, że reformę wyborczą lud pracujący sam zdobędzie siłą swojej solidarności. Jeżeliby kto sądził, że to jest przechwałka, to niechajby się tylko przypatrzył dzisiejszemu parlamentowi, na którego dobrej woli niejeden pokładał nadzieję. W parlamencie dzisiejszym nie byłaby na porządku dziennym reforma wyborcza, gdyby nie potężna agitacya wywierana przez partyę socyalno-demokratyczną na całe społeczeństwo. Ale w tym parlamencie ma ona zadużo „przyjaciół.“ W rzeczywistości ma ona po swojej stronie narody ubogie, bez wpływu, które nie rządzą, a przeciw sobie ma kliki rządzące: obszarników polskich w Galicyi i burżuazyę niemiecką północnych Czech. Ta szlachta, na której opierał się rząd, która była jego filarem, dziś jest przeciwko reformie wyborczej, przeciwko rządowi.

Mowca przeszedłszy następnie do sposobów walki o reformę wyborczą, zachęcał, by jutrzejsze święto robotnicze 1 maja było wyraźną manifestacyą za żądaniami ludu.

P. Misiołek referował o znaczeniu manifestacyi robotniczej w dniu 1 maja i zaznaczył, że robotnicy powinni uświadamiać się i w walce brać przykład z braci walczących pod caratem, którzy życie swe poświęcają dla zdobycia wolności. Walka ich powinna być naszą walką, zwycięstwo ich, naszem zwycięstwem. W dniu 1 maja powinniśmy się zsolidaryzować z nimi i walczyć o zdobycie reformy wyborczej!

Ponieważ w zgromadzonej publiczności w ujeżdżalni obok trybuny stało dwóch księży, przewodniczący p. Sułczewski zapytał ich, czy nie zabrałby z nich który głosu. Wśród ogromnego zainteresowania i zdziwienia jeden z obecnych księży, ks. Haduch, z zakonu T. J., wstąpił na trybunę i wygłosił dłuższe przemówienie, po którem na następne wywody p. Daszyńskiego replikował jeszcze. Ks. Haduch mówił bardzo swobodnie, szczerze i śmiało, zgodził się na wiele postulatów socyalistycznych, zaznaczył jednak, że wielka, potężna idea międzynarodowej solidarności tkwi i wychodzi z religii katolickiej i że idea Chrystusowa zwycięży, choćby po trupach i ruinach dzisiejszego porządku społecznego!

Po krótkiem jeszcze przemówieniu na temat święta robotniczego przez pp. Bobrowskiego i Sułczewskiego zgromadzenie zakończyło się o godzinie 1 w południe, poczem uczestnicy rozeszli się spokojnie do domów.

Po południu w jednym z lokali partyjnych odbyło się zgromadzenie dla małoletnich robotników (praktykantów, terminatorów), na którem obok przywódców socyalistycznych, również przemawiał ks. Haduch.

**Z sali sądowej.** Dzisiaj przed zwyczajnym trybunałem karnym, pod przewodnictwem radcy dra Trzaskowskiego odbyła się rozprawa przeciw 20 lat liczącemu Edwardowi Zakrzewskiemu, czeladnikowi ślusarskiemu z Lublina. Zakrzewski w ubiegłym miesiącu włamał się do sklepu zegarmistrza Kleinmachera przy ulicy Zwierzynieckiej, skąd zabrał znaczny zapas złotych i srebrnych zegarków i innych bizuteryi. Na podstawie wyników rozprawy, która stwierdziła fakt kradzieży przez Zakrzewskiego, skazany on został na 8 miesięcy więzienia, a po odcierpieniu kary na wydalenie z granic państwa.

**Z kroniki policyjnej.** Do pociągu osobowego nr. 18 wsiadł na dworcu kolejowym Wojciech Skop, lat 31, z Wawiórki, powiat Pilzno, wraz z 6 popisowymi, których wywoził do Ameryki. W chwili, gdy pociąg ruszył ze stacyi, Skop dowiedziawszy się, że pociąg ten idzie do Trzebini, a następny dopiero dojeżdża do granicy pruskiej, wyskoczył z wagonu i upadł obok szyn, a za nim wyskoczył jeden z popisowych, nazwiskiem Jan Świątek, lat 19. Obu przytrzymano i odstawiono pod „telegraf“. Równocześnie zatelegrafowano do Oświęcima, celem aresztowania owych pięciu jeszcze popisowych.

**Krosno.** Koło Towarzystwa „Szkoły ludowej“ w Krośnie w realizowaniu swych zadań w kierunku szerzenia oświaty wśród mniej oświeconych warstw społeczeństwa, postanowiło utworzyć bezpłatną wypożyczalnię w Krośnie, aby mogli z niej korzystać także ludzie najubożsi, którym środki materyalne nie pozwalają korzystać z istniejących bibliotek, nie posiada środków pieniężnych na zakupno znaczniejszej liczby odpowiednich książek, krośnieńskie Koło wydało odezwę do publiczności, ażeby przyczyniła się do utworzenia wspomnianej wypożyczalni darami w książkach, lub datkami pieniężnemi. Książki przyjmuje p. Horitza, aptekarz w Krośnie, pieniądze zaś skarbnik Koła T. S. L. p. Urban Więcek w Krośnie.

**Bojkotowanie robotników.** Jak nam donoszą z Bielska, na zgromadzeniu Związku przemysłowców z Bielska i Białej uchwalono jednogłośnie, że tych robotników, którzy będą świętowali w dniu 1 maja, członkowie Związku mają bojkotować. Mianowicie każdy robotnik, który d. 1 maja nie stanie do pracy, zostanie usunięty i przed 1 maja nie może otrzymać zajęcia. Dalej ci robotnicy, którzy z powodu świętowania w owym dniu stracili robotę, a po pierwszym maja albo sami się do niej nie zgłosili, albo nie zostali przyjęci, nie mogą u żadnego z członków Związku przed upływem 4 tygodni otrzymać zajęcia.

**Do Polaków w Ostrawie Morawskiej.** Z powodu nowej ordynacyi wyborczej do Sejmu morawskiego odbywa się obecnie na Morawach spisywanie katastru narodowościowego, ażeby na jego podstawie wyznaczyć okręgi wyborcze. Ponieważ w Ostrawie Morawskiej, tudzież w okolicznych kopalniach znajduje się, jak wiadomo, znaczna liczba Polaków, których Czesi lub Niemcy usilnie radziby złowić na rzecz swojej narodowości „per fas et nefas,“ więc „Głos Ludu Śląskiego“ wydał „Odezwę do Polaków w Morawskiej Ostrawie w Przywozie i Witkowicach,“ w której nawołuje tamtejszych ziomków, ażeby w drukowanych formularzach wyraźnie zaznaczali swoją narodowość polską. „Obecny spis ludności — czytamy w odezwie — jest to ważna dla nas sprawa, ważna sposobność zaznaczenia naszego bytu i ugruntowania praw tego bytu. Nie chodzi tu o to, abyśmy sobie mieli wywalczać jakiś narodowy mandat poselski, choć i to z czasem może przyjdzie, ale o to, abyśmy wykazali, że tu jesteśmy i to w tysiącach, abyśmy w żądaniach naszych mogli się na tę liczbę odwołać i za krwawicę naszą i za ciężkie podatki żądać mogli tego, co każde społeczeństwo członkom swoim dać musi! W pismach niemieckich zarzucają nam, że wpisujemy się do katastrów czeskich — czeskie zaś pisma krzyczą, że wpisujemy się do niemieckich. Niechże więc to nikogo nie odstrasza, na jakim blankiecie pisze, byle tylko podał wyraźnie swą narodowość. Kto zaś tego nie uczynił przez nieświadomość lub z obawy przed przełożonym, ten ma jeszcze możność i prawo zgłosić się osobiście lub przez pełnomocnika w gminie i wnieść poprawkę względnie sprostowanie. Wielu wpisało się wbrew woli pod naciskiem właściciela domu lub przełożonego — powinni to jednak co najprędzej naprawić, nie narażając się tem na żadne prześladowanie. Obywatele rodacy! Stańcież więc w obronie praw naszych osobistych i narodowych bez względu na różnicę stanu, majątku, wyznania lub dążeń politycznych i każdy niech znajdzie nietylko odwagę, ale i poczucie obowiązku przyznania się do swej narodowości!“ Odezwa ta powinna rozbrzmieć głośnem echem pośród Polaków w Ostrawie Morawskiej i okolicy, zaś inteligencya polska tamtejsza, a także i z sąsiedniego Śląska powinna rozwinąć energiczną akcyę w tym kierunku.

**Brody,** 28 kwietnia. Na ostatniem posiedzeniu Izby handlowej wybrano do Rady kolejowej prezydenta p. Blocha, zastępcą członka p. Karpelesa; do rady przyborczej dla opodatkowania spirytusu wybrano p. Leona Frenkla z Tarnopola, a zastępcą p. Schumera. Szeroką dyskusyę wywołała reforma wyborcza. Wobec tego, że Izby handlowe nie będą wysyłały swoich reprezentantów do Rady państwa wedle projektu reformy wyborczej, przedłożonej przez rząd, uchwalono wespół z innemi Izbami austryackiemi prosić rząd, aby Izby handlowe miały swych reprezentantów w Izbie panów.

**Zmarli.**

W Rzeszowie umarł Wolf Plotteg, pułkownik ułanów.

Adam Zielina, kierownik szkoły ludowej w Gródku na Śląsku umarł w 47 roku życia. — Zmarły jako zasłużony działacz na polu narodowem, cieszył się popularnością pośród ludu i był, jak zaznacza „Gwiazdka Cieszyńska“, jednym z tych ewangelików, którzy są życzliwie usposobieni dla katolickiej ludności polskiej.

Władysław Kempner, radca rządu, b. inspektor kolei państwowych w Wiedniu, umarł w 65 roku życia w Łętowni koło Jordanowa.

W Meranie zmarł w dniu 28 b. m. Karol Deike, dyrektor banku handlowego w Warszawie, jedna z najwybitniejszych osobistości świata handlowego i przemysłowego Warszawy. S. p. Deike urodził się w Warszawie w r. 1845, a studya wyższe kończył w b. Szkole głównej tamtejszej. Początkowo poświęcił się studyom naukowym, jako magister nauk fizyko-matematycznych i docent Szkoły głównej, gdy jednak stosunki ówczesne nie otwierały Polakom widoków na zajęcie odpowiedniego stanowiska, wstąpił, jako urzędnik, do założonego staraniem Leopolda Kronenberga Banku handlowego. Tam zdolności jego znalazły rozległe pole do rozwinięcia się, a energia i pracowitość utorowały ś. p. Deikemu drogę do stanowiska dyrektora instytucyi, która pod jego rządami następnie doszła do pięknego rozkwitu i nabrała pierwszorzędnego znaczenia w życiu ekonomicznem kraju. Po za pracą zawodową ś. p. Deike rozwijał szeroką działalność obywatelską biorąc czynny udział w społeczno-ekonomicznem i politycznem życiu, jako prawy i niewzruszonych zasad obywatel i patryota. Zwłoki będą sprowadzone do Warszawy.

## Ze świata.

**Z Warszawy.**

— W sobotę przewieziono do ratusza do biura centralnego wyborczego akta wyborcze z biur wszystkich podkomisyj. Czynnością tą zajęło się wojsko i policya, które noc całą akt pilnowało.

— Wczoraj w nocy w jednym z domów na Woli ujęto 7 uczestników napadu na Towarzystwo wzajemnego kredytu przy ulicy Królewskiej. W chwili aresztowania wszyscy byli pijani.

— Krążą pogłoski, że wczoraj rano ujęto trzech uczestników uprowadzenia z więzienia na Pawiaku 10 więźniów politycznych. Jednego z napastników poznał podobno woźnica, który powoził furgonem. Jednym z aresztowanych ma być b. student uniwersytetu warszawskiego. Dwaj pozostali są robotnikami z Woli.

— Byłego pomocnika zawiadowcy stacyi Warszawa-petersburska, p. Mikołaja Jegorowa, jednego z delegatów pracowników tej kolei, który z powodu ostatniego strejku kolejowego bez badania i wyroku więziony był przez cztery miesiące na Pawiaku, wypuszczono na wolność, z warunkiem opuszczenia w ciągu 3 dni granic Królestwa Polskiego. P. Jegorow wczoraj rano wyjechał już z Warszawy.

— W kuryi miejskiej pow. warszawskiego wybrani zostali na wyborców: 1) Jankiel Feldstein, kupiec (gł. 700), 2) Jankiel Salomon (gł. 700), 3) dr Dawid Karbowski (gł. 698), 4) Rabin Rubin Neufeld (gł. 798).

Kandydaci ludności chrześcijańskiej otrzymali głosów: inż. Drzewiecki 598, p. Bzura 584, p. Maciejewski 586 i p. Zaremba 584.

— Gubernator piotrkowski zakomunikował naczelnikowi powiatu łódzkiego, że z więzienia w Zawierciu uciekło 6 więźniów za pomocą przebicia otworu w suficie i spuszczenia się na dół, mianowicie Józef Książek, Antoni Gola, Władysław Wolganowicz, Andrzej Kaładaa, Ignacy Czerwiński i Mieczysław Bołągowski, oskarżeni z artykułu 1630, 1632 i 1642 ustawy karnej.

**Pomnik Chopina w Warszawie.** Pisma warszawskie donoszą, że władze rządowe udzieliły komitetowi budowy pomnika Chopina w Warszawie pozwolenie na zbieranie składek w dziennikach. Wobec tego spodziewać się można, że sprawa budowy pójdzie raźno naprzód i że niebawem już Warszawa ozdobi się pomnikiem genialnego polskiego muzyka.

**Wiec prywatnych urzędników technicznych** ze wszystkich krajów austryackich odbędzie się w Wiedniu d. 6 maja w sali hotelu „Savoy“ (Wiedeń, VI. Mariahilferstrasse, l. 81) celem powzięcia uchwały w sprawie ustawy o zabezpieczeniu urzędników prywatnych na starość. Prywatni urzędnicy techniczni, chcący wziąć udział w tym wiecu, mogą celem otrzymania karty wstępu posłać swoje adresy do towarzystwa: „Allgemeiner Technischer Verein, Wien, III/3, Salesianergasse, 8.

**Barbarzyństwo pruskie.** W braku świeżych emigrantów rząd pruski wydala obecnie rzekomych obcych poddanych polskiej narodowości, których ojcowie i dziadowie mieszkali już w zaborze pruskim. Los taki spotkał świeżo właściciela sklepu fryzyerskiego, p. Ludwickiego w Gnieźnie. Zagrożono mu wydaleniem jako poddanemu rosyjskiemu, jakkolwiek urodził się on w Gnieźnie, a i jego ojciec urodził się w powiecie średzkim w Poznańskiem. Tak ojciec jak i syn stawali do wojska pruskiego i byli uważani za poddanych pruskich. Pan Ludwicki nigdy w Królestwie nie był, nie ma tam żadnych stosunków, a władze pruskie nie przeprowadziwszy żadnych w tej mierze korespondencyj z władzami rosyjskiemi, grożą mimo to przymusowem odstawieniem go do granicy.

**Śmierć posła Münicha.** Były długoletni poseł do Sejmu węgierskiego, dr Aureli Münich, który także od r. 1889 był stałym referentem budżetu wojskowego w delegacyach, umarł w Budapeszcie. Zemdlał na ulicy, a przeniesiony do najbliższego domu, wyzionął ducha, zanim zdołano mu pospieszyć z pomocą lekarską. Urodzony na Spiżu w r. 1856 został w r. 1882 adwokatem, a w r. 1884 wybrano go do Sejmu, w którym zasiadał aż do ostatnich wyborów. Zmarły był jednym z wybitniejszych członków partyi liberalnej.

**Otwarcie wystawy w Medyolanie.** W sobotę rano odbyło się uroczyste otwarcie wystawy międzynarodowej w Medyolanie w obecności włoskiej pary królewskiej, ministrów: Guicciardini'ego, Pontano, Sacchi'ego, Carmine'go i Mirabella, ambasadorów i reszty ciała dyplomatycznego, prezydentów obu Izb, licznych deputowanych i senatorów. Prezydent wystawy senator Mangili w przemowie inauguracyjnej podziękował królowi za przybycie na wystawę i zaprosił do zwiedzania jej drogą przez pawilon Simplonu, który illustrując wielkie dzieło pokoju i kultury, jest znakiem braterstwa narodów. Goście galeryą Simplońską udali się do wielkiej sali przyjęć, gdzie odbyła się właściwa uroczystość otwarcia wystawy.

Po ukończeniu tej uroczystości goście zwiedzali pawilon tunelu Simplońskiego, wyrażając się z ogromnem uznaniem o jego urządzeniu. W pawilonie tym znajduje się wiodąca od parku podziemna galerya, która wiernie przedstawia tunel podczas budowy. Uczestnicy uroczystości z obcych krajów nie bez zdziwienia spostrzegli, że król na żadne przemowy nie odpowiadał, dziękując tylko uściskiem dłoni. Otóż wedle zwyczaju włoskiego król jako wcielenie konstytucyi nie przemawia nigdy publicznie. W sobotę popołudniu odbyło się urzędowe zwiedzanie oddziału austryackiego, który przedstawia się bardzo okazale.

## Ze stowarzyszeń.

**Z resursy urzędniczej.** „Święcone“ i pierwsze większe zebranie w nowym lokalu (hotel Saski) odbyło się w sobotę. Pierwszy przemówił prezes p. Klemensiewicz, wznosząc toast na cześć duchowieństwa. Odpowiedział ks. przeor Fedorowicz. Pres. Leo pił na cześć resursy, r. Niemets na cześć krakowskich posłów do Sejmu i Rady państwa, ks. Świątnicki na cześć pań, gospodyń resursy. Szereg toastów zakończył prof. Jaworski przemówieniem na temat „kochajmy się“. Podczas uczty grała orkiestra 56 pułku i wykonała między innemi „Wieniec polski“ Maurycego Siebera. Po uczcie zabawiano się przy dźwiękach orkiestry przez [illegible] dzień.

**W Kole mieszczańskiem** odbyło się wczoraj wspólne święcone, które zgromadziło w pięknej sali na Kotłowem kilkudziesięciu uczestników. Na święcone przybyli członkowie prezydyum miasta, duchowieństwo, posłowie i liczni obywatele. Poświęcenia stołów dokonał kanclerz bisk. konsystorza i kanonik ks. dr Bandurski, poczem w podniosłem przemówieniu wykazał, że święto zmartwychwstania Pańskiego jest dla nas podwójnie drogie, bo przypomina nam bliskie zmartwychstanie naszej ojczyzny. W solidarności i jedności nasza siła. Dobry przykład dała nam Warszawa przed kilku dniami, która, ciemiężona przez lat dziesiątki, przy pierwszej sposobności wystąpienia publicznego, poszła solidarnie i zwyciężyła przy wyborach. Czcigodny kapłan-patryota zakończył toastem na cześć mieszczaństwa krakowskiego. Prezes Kosobucki w toaście wyraził przypuszczenie, że prezydyum będzie zawsze otaczało opieką rękodzielnictwo krakowskie, dalej prezydent Leo pił zdrowie duchowieństwa polskiego, dr Lipowski na rozwój ojczystego przemysłu, prezes W. Turski zdrowie cechów i starszyzny cechowej, p. Józef Hopcas pił zdrowie członków Koła mieszczańskiego w ręce prezesa Kosobuckiego. Wkońcu wiceprezydent Chyliński wniósł zdrowie burmistrza Podgórza p. Maryewskiego i mieszkańców Podgórza — aby w najbliższym czasie znaleźli się razem z nami we Wielkim Krakowie, na co burmistrz Maryewski odpowiedział toastem, że ze swej strony nie będzie przyłączeniu Podgórza do Krakowa oponował, z chwilą, gdy kulturalne, ekonomiczne i administracyjne względy będą tego wymagały.

**Tow. kolonij wakacyjnych** dla uczniów gimnazyów i szkół realnych w Krakowie i Podgórzu urządza 13 maja festyn w parku Jordana. Ponieważ w programie festynu obok koncertu orkiestr i różnych niespodzianek odbędzie się loterya fantowa, komitet upraszа ogół, tak chętny dla naszych celów o nadsyłanie fantów na ręce p. profesora St. Pardyaka, ul. Studencka 21, II p.

**Repertoar teatru miejskiego.**

We wtorek: „Książę Niezłomny“.
We środę: „Pelleas i Melisanda“.
We czwartek: „Książę Niezłomny“.
W sobotę: „Wiele hałasu o nic“.
W niedzielę: „Wiele hałasu o nic“.

Z kalendarza. We wtorek 1 maja: Filipa i Jakóba apostołów; we środę 2 maja: Zygmunta króla i Atanazego; we czwartek 3 maja: Znalezienie Krzyża św. i Aleksandra p. m.

Wschód słońca 1 maja o godzinie 4 min. 19, zachód o godz. 6 m. 55; długość dnia godzin 14 m. 36.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 29 kwietnia termometr doszedł od — 8·5 do + 17·1 C.; — barometr opadał.

Dnia 30 kwietnia o godzinie 7 rano stan barometru 799·0 mm., termometru + 8·0 C.; wiatr półn.-wschodni.

Przepowiednia dla Galicyi zachodniej na 30 kwietnia: pochmurno, po południu możliwy deszcz.

# Ostatnie wiadomości.

— Rewizye w Paryżu, przedsięwzięte przez policyę w piątek rano, omawia cała prasa paryska, ale większość dzienników nie przywiązuje do nich zbyt wielkiej wagi. — Dotąd niema urzędowego komunikatu o ogólnym wyniku rewizyj, skutkiem czego pojawiają się tylko w sprawie tej ogólnikowe domysły.

Przedwczoraj na Radzie gabinetowej Sarrien przedstawił sprawozdanie, przesłane przez prokuratoryę w Denain, w sprawie śledztwa, zarządzonego z powodu niepokojów w departamencie Nord. Na wniosek prokuratoryi w Béthune dokonano wczoraj w Paryżu dwóch dalszych rewizyj domowych, w mieszkaniu zastępcy sekretarza ogólnej federacyi robotniczej Lesallea i w biurach dziennika anarchistycznego. Wynik rewizyi jest nieznany. W Paryżu grupa około stu strejkujących robotników jubilerskich pociągnęła w sobotę o godzinie 5 po południu z przed giełdy robotniczej na plac Opery, aby demonstrować przed magazynami jubilerskiemi, została jednakże rozproszona. Wielkie wrażenie wywołał zamach na most kolejowy pod Paryżem. Mianowicie nieznani sprawcy usiłowali wysadzić w powietrze most kolejowy koło Argenteuil. Most jest tylko lekko uszkodzony.

— Spór między Anglią a Turcyą o miejscowości Tabah i Gattach na pograniczu egipskiem zaostrza się, ponieważ sułtan, podniecany przez Niemcy do oporu, nie chce wycofać swoich załóg z tych miejscowości. — Ze strony angielskiej wykazują, że miejscowości te zostały przed 65 laty odstąpione przez Portę dynastyi egipskiej Mehemeda Alego, Turcya natomiast reklamuje je jako swoje terytoryum. Anglia grozi obecnie, że w razie dalszego oporu Turcyi wyśle flotę wojenną i zajmie kilka wysp egejskich.

— Przeciwko pogłoskom, rozsiewanym przez część prasy rosyjskiej, jakoby Japonia zamierzała zerwać pokój, zawarty w Portsmouth, zwraca się teraz rząd japoński w oświadczeniu, w którem zaznacza, że pogłoski te mają na celu jedynie podjudzanie przeciw Japonii. Japonia po zawarciu pokoju nic innego nie pragnie, jak tylko umocnić pokój w Azyi wschodniej i ze wszystkiemi narodami żyć w trwałej przyjaźni. Na dowód, że japońska polityka dąży do zasady otwartych drzwi i równouprawnienia, należy podnieść, że większość wojsk japońskich została wycofana z Mandżuryi do Japonii, a od 1 maja będzie otwarty dla ruchu zagranicznego Antung, od 1 czerwca Mugden, w najbliższej przyszłości zaś Talien.

## Kronika lwowska.

**Lwów**, 30 kwietnia.

**Poświęcenie świątyń.** Wczoraj poświęcił ks. arcybiskup Bilczewski starożytny kościółek św. Wojciecha, który teraz odrestaurowuje Towarzystwo bursy im. św. Wojciecha. Wczoraj też odbyło się uroczyste poświęcenie cerkwi Przemienienia przy ul. Krakowskiej. W uroczystości wzięli udział naczelnicy władz i generalicya. Poświęcenia dokonał ks. metropolita Szeptycki.

**Namiestnik** hr. Potocki powrócił z Wiednia do Lwowa.

**„Liga dla obrony czci".** Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem ks. Czartoryskiego walne zgromadzenie „Ligi dla ochrony czci". Ze sprawozdania okazuje się, że oddział Ligi liczy obecnie 575 członków, sąd honorowy załatwił 27 spraw, w tem 13 spraw członków, a 14 nieczłonków. Młodzież akademicka prosiła o utworzenie Koła Ligi młodzieży. Wreszcie wybrano 8 nowych członków do sądu honorowego, który obecnie składa się z 40 członków.

**Z biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie.** Kierownik ministerstwa oświaty zamianował skryptora dra Bolesława Mańkowskiego kustoszem, a amanuenta dra Eugeniusza Barwińskiego skryptorem.

**Wiec ruski.** Wczoraj odbył się wiec ukraińskiej partyi narodowej przy udziale około 250 uczestników, pod przewodnictwem p. Nahirnego. Przemawiali dr Eugeniusz Lewicki, Petrzycki i inni, poczem uchwalono rezolucyę, którą protestuje przeciw konferencyom Koła polskiego z rządem, nie uznaje Koła polskiego za reprezentacyę Galicyi, domaga się przyznania nadwyżki mandatów Rusinom, sprzeciwia się wyodrębnieniu Galicyi i żąda, w razie upadku rządowej reformy wyborczej, rozwiązania parlamentu, oktrojowania nowej ordynacyi wyborczej i rozpisania wyborów na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania. Po zgromadzeniu uczestnicy odśpiewali „Ne pora Lachom" i „Czerwony sztandar", poczem się rozeszli.

**Nowy naczelnik straży pożarnej** we Lwowie p. Żytny objął w sobotę urzędowanie po uroczystem pożegnaniu przez prezydenta Michalskiego dotychczasowego naczelnika radcę Prauna, który na swem stanowisku pozostawał przez lat 41.

**Jubileusz akademii rolniczej w Dublanach.** Komitet, urządzający obchód 50 rocznicy istnienia akademii, podaje za naszem pośrednictwem do wiadomości, że uroczystość tego obchodu, przypadająca na rok bieżący, została odłożoną z powodu znanych powszechnie stosunków na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim. W swoim czasie zawiadomi komitet kiedy obchód się odbędzie.

**W sprawie zajść ruskich w uniwersytecie** (1 i 2 marca b. r.) rozpoczął teraz śledztwo delegowany w tym celu przez senat akademicki dziekan wydziału prawniczego prof. dr Chlamtacz.

**Hotel Żorża** pozostaje w rękach dzierżawcy p. Brzezickiego tylko do końca czerwca b. r. Nowonabywcy hotelu (Towarzystwo urzędników prywatnych) wypłacili p. Brzezickiemu 20.000 koron odstępnego. Na dzierżawę rozpisaną zostanie publiczna licytacya.

**Przesilenie w rzeźni miejskiej.** Magistrat wpadł na nadużycia, jakie od dłuższego czasu praktykowano w rzeźni miejskiej. Oto kilku weterynarzy, przeciwko którym wdrożono śledztwo dyscyplinarne, pobierało od korporacyi rzeźnickiej remuneracye — a w zamian za to nie konfiskowali rzeźnikom wągrowatego mięsa. Rezultatem dotychczasowych dochodzeń jest przeniesienie dyrektora rzeźni p. Gottlieba do służby przy fizykacie miejskim. Wina p. Gottlieba polega na tem, że nie dość pilnie przestrzegał porządków w rzeźni i tolerował nadużycia podwładnych weterynarzy. Kierownictwo rzeźni miejskiej obejmuje z dniem 1 maja weterynarz miejski p. Krzyształowicz, który będzie kierował rzeźnią prowizorycznie, aż do rozstrzygnięcia konkursu, rozpisanego na posadę dyrektora rzeźni.

**Repertoar teatru lwowskiego.**
We wtorek: „Skąpiec".
We środę: „Piękna Marsylianka".
We czwartek: „Kościuszko pod Racławicami".
W piątek: „Piękna Marsylianka".
W sobotę: „Panna pracska".
W niedzielę po południu „Kopciuszek"; wieczór: „Piękna Marsylianka".

## Przed zwołaniem Dumy.

Na tydzień przed wyborami otrzymano, jak wiadomo, w Warszawie telegraficzne zezwolenie na wypełnianie kart wyborczych w języku polskim. Tymczasem w sobotę dziennik „Russkoje Gosudarstwo" otrzymało wiadomość, że sprawą tą zajmować się ma jeszcze rada gabinetowa. Według informacyi tego dziennika rozważane będą na posiedzeniach Rady jeszcze następujące sprawy:

Nadanie ludności rosyjskiej z Warszawy prawa obioru osobnego posła, sprawa dokonania wyborów w kraju turkiestańskim, sprawa ordynacyi wyborczej do Dumy państwowej w okręgach: amurskim, nadmorskim, zabajkalskim i jakuckim, wreszcie sprawa nadania ludności ruskiej w gubernii lubelskiej i siedleckiej prawa wyboru osobnego posła.

W Odessie popełniono w sobotę znów zamach rewolucyjny. Oficer policyi Pogrebnoj został zabity czterema wystrzałami rewolwerowemi. Sprawca umknął. — Równocześnie jakaś kobieta rzuciła bombę na oficera Połtawczerina, lecz go nie trafiła. Sprawczyni została przez kozaków rozsiekana szablami. Gdy już leżała na ziemi, rzuciła jeszcze drugą bombę, która zraniła dwóch policyantów.

Wobec 1 maja wzmocniono załogi wojskowe w Moskwie i Petersburgu. W dniu tym mają się odbyć wielkie manifestacye robotnicze. —

**(Telegramy „N. Reformy" z 30 kwietnia.)**

### Zamachy.

**Częstochowa.** Pet. Ag. tel. donosi: Na powóz tutejszego policmajstra rzucono bombę przyczem policmajster i woźnica odnieśli lekkie rany. Powóz strzaskany. Sprawca nieznany.

**Częstochowa.** W sobotę o godzinie 5 po południu na ulicy Warszawskiej rzucono bombę na powracającego z pogrzebu komisarza drugiego cyrkułu policyjnego, Piekura, pełniącego obowiązki policmajstra. Piekur raniony w rękę, głowę i nogi. Powóz rozbity na kawałki, jeden koń raniony, a drugi zabity. Ranni również trzej wojskowi, znajdujący się w pobliżu. Bombę na policmajstra rzucono w chwili, kiedy Piekur jechał przez miasto w towarzystwie oficera straży pogranicznej, Olifera. Siła wybuchu bomby była tak wielka, że policmajster i stangret ogłuchli. W wielu pobliskich domach powypadały szyby. Bombę rzucił z bramy domu nieznany człowiek, liczący lat około 30. — Wkrótce potem aresztowano człowieka, podejrzanego o ten zamach.

**Kielce.** Dwoma strzałami z rewolweru zraniono strażnika ziemskiego.

### Przerwane wybory.

**Płock.** W sobotę podczas wyboru na radców T. K. Z. w dyrekcyi szczegółowej płockiej, gdy prezes ich p. Pruski chciał złożyć obowiązującą przysięgę w języku polskim, przedstawiciel władzy oparł się temu, żądając złożenia przysięgi po rosyjsku. Wobec tego zebranie wyborcze przerwano i zawieszono aż do nadejścia z Warszawy instrukcyi, o którą zwrócono się w drodze telegraficznej. Gdy do godz. 5 odpowiedź nie nadeszła, wyborcy rozeszli się, nie dokonawszy wyboru.

* * *

### Zwycięstwa kadetów.

**Petersburg.** Z Orła, Jarosławia, Tuły, Riazania i innych miejscowości nadeszły telegramy o wybraniu do Dumy posłów ze stronnictwa kadetów.

### Bezrobocie i strejki.

**Petersburg.** Kwestya bezrobocia będzie rozpoznawaną w radzie ministrów, jako jedna z najpoważniejszych zagadnień. W miejscowościach fabrycznych wzmożono oddziały wojskowe.

### Żądania stronnictwa chłopskiego.

**Berlin.** Z Moskwy donoszą: Deputowani z kuryi włościańskiej uchwalili utworzyć w Dumie osobne stronnictwo z następującym programem: 1) Poruczenie całego prawodawstwa Dumie; 2) zniesienie Rady państwa; 3) nieograniczona wolność osobista wszystkich obywateli; 4) nauka elementarna przymusowa i bezpłatna; 5) zniesienie niektórych podatków konsumcyjnych i zaprowadzenie podatku progresywnego; 6) reforma własności gruntowej; 7) równouprawnienie włościan z innemi stanami; 8) zniesienie kary śmierci.

### Kara śmierci bez sądu.

**Petersburg.** Z Syberyi donoszą, że bez sądu skazano tam na śmierć inżyniera Szyrokowa i lekarza Nikandrowa.

### Mianowania.

**Petersburg.** Generał lejtnant Poliwanow mianowany został wiceministrem wojny.

### Wieści o Gaponie.

**Petersburg.** (Pet. Ag. tel.) Jakaś kobieta, mieniąca się kochanką Gapona, odwiedziła adwokata Margotina i oświadczyła mu, że Gapon w lutym bawił w Paryżu, gdzie widzieli się z nim robotnicy, należący do utworzonej przez niego organizacyi. Kobieta, która jej to opowiedziała pewna młoda żydówka, wyjechała do Finlandyi, zaś Gapon pozostał w Petersburgu celem uregulowania interesów. — W marcu przyjechał on do niej wraz z ową żydówką; — później oboje wyjechali, pozostawiając ją bez pieniędzy. Jest ona zdania, że Gapon już nie żyje. Zapytana o stan finansów Gapona oświadczyła, że przywiózł z zagranicy 14.000 franków i deponował je w Credit Lyonnais, zaś robotnicy oświadczyli, iż powierzyli Gaponowi 30.000 rubli, które on także złożył w tym banku na swoje nazwisko. — Robotnicy obawiają się, że nie otrzymają już tych pieniędzy, w razie gdyby Gapon rzeczywiście nie żył.

**Petersburg.** Robotnicy, którzy przybyli do adwokata Margolina opowiadali, że widzieli Gapona w towarzystwie pewnej Polki (?)

### Ruch rewolucyjny.

**Połtawa.** W walce wynikłej między kozakami a chłopami, chłopi zmusili kozaków do ucieczki.

**Saratow.** Do saratowskiej gubernii wysłano ekspedycyę karną.

**Moskwa.** Na bogorodzkiej manufakturze wybuchł strejk. Administracya grozi zamknięciem fabryki. Strejkuje 15.000 robotników.

### Czy to kara?

**Moskwa.** (Półn. ag. tel.) Trybunał zasądził na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych komisarza policyi Jermołowa, który w czasie rozruchów w Moskwie zabił docenta prywatnego, Worobiewa, **na 4 lata przymusowej służby wojskowej.**

### Sąd wojenny za bunt.

**Kijów.** Za bunt wojskowy w d. 31 października r. z. skazano na karę śmierci feldfebłów: Korowina i Iwanowa, oraz podoficera Riabina; na 12-letnie roboty ciężkie 1, na 5-letnie 4 i na 4-letnie 14; do batalionów karnych: na 3 lata 17, na 2 lata 27 i na rok 19 żołnierzy. Porucznika Pilkiewicza, proporszczyków Czerepaniewa i Koczergina, oraz 10 szeregowców sąd uniewinnił.

### Strzały i bomba.

**Odessa.** Nieznany człowiek dał trzy strzały z rewolweru i ranił śmiertelnie komisarza policyi, Pogrebnego, oraz policyanta, który go zaczął go gonić. Po upływie pół godziny młoda dziewczyna, nazwiskiem Żerebcowa, rzuciła bombę w pomocnika komisarza, Połtawczenkę, któremu jednak wybuch bomby szkody nie wyrządził, poranił jednak w głowy szeregowców policyi i sprawczynię zamachu.

### Drukarnia i dynamit.

**Tyflis.** Pet. Agencya tel. donosi: W studni, znajdującej się w podwórzu jednego domu, odkryto na dnie podziemną drogę, połączoną z drugim domem, w którym znaleziono drukarnię, różne przyrządy i materyały wybuchowe, między temi 15 funtów dynamitu. Również znaleziono w podwórzu 3 bomby. **Aresztowano 24 osób.**

### Pożyczka rosyjska.

**Wiedeń.** Na wczorajszem posiedzeniu konsorcyum bankowego dla pożyczki rosyjskiej uchwalono przy repartycyi akcyj subskrybowanych uwzględnić t. zw. winkulowane na 75 do 100 prc. a inne w wysokości 5 do 20 prc. Uchwalono, aby konsorcyum zrobiło już teraz użytek z przysługującego mu prawa opcyi i aby o tem zawiadomiło rosyjskie ministerstwo skarbu.

## Przesilenie gabinetowe.

**(Telegramy „N. Reformy" z 30 kwietnia.)**

**Wiedeń.** Jak zgodnie donoszą dzienniki, w ślad za uchwałą Koła polskiego wybuchło przesilenie gabinetowe. **Bar. Gautsch już podał się do dymisyi.** Decyzya nie zapadła jeszcze i nie zapadnie zapewne przed 1 maja. Prezydent gabinetu oświadczył, że wobec niemożliwości połączenia Polaków, Czechów i Niemców w większość koalicyjną, odstępuje od dalszych rokowań kompromisowych w sprawie parlamentaryzacyi gabinetu.

### Domniemany następca.

**Wiedeń.** „N. W. Tageblatt" zaznacza, że dni rządów barona Gautscha są policzone, że wybuchło rzeczywiście przesilenie, lecz że decyzya zapadnie dopiero po 1 maja. Jako prawdopodobnego następcę Gautscha wymieniają znów ks. Hohenlohe, b. prezydenta krajowego Bukowiny, a obecnie namiestnika w Tryeście. Ma on być gorącym zwolennikiem powszechnego prawa głosowania, tak, że go w kołach arystokracyi nazywają „czerwonym księciem". Z powodu sympatyi, jaką zdobył sobie w Tryeście, otrzymał także przydomek „irredentysty". Stanie on rzekomo na czele gabinetu parlamentarnego. Sprawa ta nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Nieuniknionem ma być ustąpienie ministra spraw wewnętrznych Bylandt-Rheidta.

### U cesarza.

**Wiedeń.** Cesarz przyjął dziś na posłuchaniu hr. Wojciecha Dzieduszyckiego i hr. Lanckorońskiego.

### Stanowisko Koła polskiego.

**Wiedeń.** Dzienniki zamieszczają dzisiaj interview z kilku członkami i przywódcami Koła polskiego, których nazwisk jednakże nie wymieniają. Posłowie ci starają się dowieść, że Koło nie oświadczyło się przeciwko Gautschowi i że nie prowadzi polityki osobistej. Rokowania rozbiły się jedynie z tej przyczyny, że propozycye Gautscha były dla Koła nie do przyjęcia. Koło jest gotowe do dalszych układów, gdyby Gautsch przedłożył mu nowe propozycye. Jeden z tych członków Koła oświadczył: Naszem zdaniem, przesilenie nie jest wykluczone. — Na sobotniem posiedzeniu Koło zajmowało się wyłącznie konkretnemi propozycyami rządu w sprawie reformy wyborczej, o parlamentaryzacyi gabinetu mówiono tylko na drugiem miejscu. W toku dyskusyi nikt absolutnie nie występował przeciwko powszechnemu, tajnemu i bezpośredniemu prawu głosowania, jedynie co do równości prawa wyborczego zdania były podzielone; zgodnie natomiast zwracano się przeciwko krzywdzie, wyrządzonej Galicyi przy rozdziale mandatów. Sytuacya — dodał ów członek Koła — jest jednak bardzo przykra, ponieważ przeciwnicy reformy wyborczej zwalać odtąd będą na Koło winę i odpowiedzialność za przesilenie i będą się zasłaniali jego uchwałą.

**Wiedeń.** Według informacyj, jakie otrzymał „Fremdenblatt", na sobotniem posiedzeniu Koła polskiego było obecnych 61 członków. Z tych 55 oświadczyło się za rezolucyą, proponowaną przez prezydyum Koła. — Natomiast 6 posłów demokratycznych oświadczyło, że nie mogą się zgodzić na całość rezolucyi, jedynie na niektóre jej ustępy.

### O wyodrębnienie Galicyi.

**Wiedeń.** W Opawie na Śląsku odbyło się wczoraj zgromadzenie niemieckie, na którem przemawiał pos. Sommer i burmistrz Rochowański. Zebranie to przyjęło w końcu rezolucyę, wzywającą posłów niemieckich, aby dążyli do wyodrębnienia Galicyi i aby sprzeciwiali się parlamentaryzacyi gabinetu w razie, gdyby żądań niemieckich co do reformy wyborczej nie uwzględniono.

## 1 Maja we Francyi.

**(Telegr. „N. Reformy" z 30 kwietnia.)**

### Strejki we Francyi.

**Paryż.** Syndykat personalu sklepów korzennych ogłosił strejk od 1 maja.

**Paryż.** Za inicyatywą ogólnej konfederacyi robotniczej odbyło się zgromadzenie około 300 zagranicznych robotników, którzy uchwalili wezwanie do robotników, bez względu na narodowość, do **żądania 8-godzinnego dnia pracy.**

**Longuy.** Robotnicy z hut stali w Micheille, Mont St. Martin i Hussiny postanowili przystąpić do strejku. Wysłano wojsko do Villerupt.

**Tulon.** Onegdaj wieczór wskutek strejku robotników elektrowni w mieście zapanowała ciemność. Administracya marynarki wysłała do elektrowni mechaników i palaczy. Kilka łodzi torpedowych reflektorami swemi oświetla centrum miasta. Strejkujący przeciągają ulicami.

**Marsylia.** 2.500 marynarzy oświadczyło, że dla solidarności 1 maja zastrejkują wraz z innymi robotnikami, a 2 powrócą do pracy.

### O 8-godzinny dzień pracy.

**Paryż.** Według zgodnych sprawozdań, nie ulega wątpliwości, że zamach na most kolejowy w Argenteuil był dziełem anarchistów. — Gdyby go dokonano o 1 metr dalej, bomba byłaby wyrządziła wielkie szkody. Trzy minuty przedtem przejechały dwa pociągi z wychodźcami. — W środę usiłowano wykonać podobny zamach koło Asniers, ale przeszkodzono temu. Jak się zdaje, zamach był skierowany przeciw transportowi wojska do Paryża na 1 maja.

### Anarchiści.

**Paryż.** Wczoraj wieczorem aresztowano tu kilku anarchistów, między innymi Niemca i Włocha. Anarchiści Nacht i Walina otrzymali rozkaz opuszczenia Francyi.

**Paryż.** Jak zapewniają, dokonanym zostanie szereg aresztowań w związku z ostatniemi rewizyami sądowemi.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „N. Reformy"

z dnia 30 kwietnia.

### Wybory na Węgrzech.

**Budapeszt.** Dotąd znany jest wynik 163 wyborów. Wybranych **116 członków partyi niezawisłości**, 24 partyi konstytucyjnej, 1 kandydata stronnictwa ludowego, 3 Serbów, 5 Niemców (Sasów), 1 demokratę. Wybrany nadto 1 bezpartyjny. Muszą się odbyć 4 wybory ściślejsze i 1 ponowny.

**Budapeszt.** Przy dotychczasowych wyborach do Sejmu węgierskiego odniosło stronnictwo niezawisłości świetne zwycięstwo. W niektórych okręgach rumuńskich i słowackich **przyszło do krwawych zaburzeń. Kilka osób zabito**, liczba rannych jest bardzo wielka. Władze z tego powodu **zarekwirowały wojsko.**

**Wiedeń.** Z powodu niepokojów przy wyborach na Węgrzech wysłano tam pułk dragonów z Wiener Neustadt.

### Mowa Sarriena.

**Paray le Monial.** Prezydent ministrów Sarrien wygłosił tu wczoraj przed wyborcami mowę programową, w której oświadczył, że rząd w kwestyi marokańskiej, która od roku budziła niepokój, na podstawie obustronnych ustępstw, uzyskał pokojowe honorowe załatwienie.

Rząd zgniótł niepokoje, wywołane z powodu inwentaryzacyi w kościołach, mających wyborców popchnąć w ramiona reakcyi. Ustawa separacyjna, mimo daremnych przeciwnych usiłowań wrogów republiki, wcale nie jest ustawą rabunkową i gnębiącą. Rząd zamierza przestrzegać bezwzględnej tolerancyi, lecz ustawę bez namiętności, ale też i bez słabości przeprowadzić. Ustawa o syndykatach nie ma zastosowania do urzędników. Rząd będzie ją wykonywał aż do jej zmiany. Premier zakończył następującem oświadczeniem: Rząd pragnie zewnętrznego pokoju, ale potrzebuje do tego silnej, karnej armii, szanującej wszystkie ustawy. Powszechne wybory 6 maja zakończą się ostatecznem zwycięstwem republikańskiej większości nad wszelkiemi reakcyjnemi machinacyami.

### Przesilenie w Serbii.

**Belgrad.** Gabinet Pasicza nie mógł się dotąd utworzyć, ponieważ wszyscy oficerowie, którym ofiarowano tekę wojny, odmówili.

**Belgrad.** Pasiczowi powiodło się utworzyć nowy gabinet. Skład jego jest następujący: Pasicz prezydyum i sprawy zagraniczne, oraz interimistycznie budowle publiczne, Proticz sprawy wewnętrzne, Paczou skarb, generał Putnik wojna, Andra Nikolicz oświata, Vesnicz sprawiedliwość, Stojanowicz handel.

### Panika w teatrze.

**Barcelona.** W teatrze „Olimpia" wybuchła wczoraj wskutek zepsucia się przewodów elektrycznych panika, przyczem 1 osoba zginęła, a 10 odniosło mniej lub więcej ciężkie skaleczenia.

### Banicya za obrazę armii.

**Barcelona.** Cund, redaktor pisma „Catalana" został za obrazę armii skazany na 38-miesięczne wydalenie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**



### Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 30 kwietnia.

Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 690·75. Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 819·50 Akcye Anglobanku 319·— Akcye Unionbanku 551·— Akcye Länderbanku 487·60. Akcye Bankvereinu 559·50. Akcye Bodencredit 1090·—. Akcye Galicyjskiego Banku hipotecznego 570·—. Akcye kolei państwowych 682·25. Akcye kolei południowej 125·—. Akcye kolei Elbethal 464·—. Akcye kolei północnej 5720 (5740). Akcye kolei czerniowieckiej 584·—. Akcye Alpiny 589·—. Akcye Rima Murany 580·50 Akcye Praskiego Towarzystwa żelaznego 2784·—. Akcye Fabryki broni 588·—. Akcye Tureckie tytoniowe 390·75 Akcye Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa naftowego 593·—. Obligacye węgierskie indemnizacyjne 95·75. Renta majowa 99·65. Renta koronowa austryacka 99·80 Renta koronowa węgierska 95·65. 58 l. Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·80. 4% Listy Banku hipotecznego 98·65. 4½% Listy Banku hipotecznego 100·80. 5% Listy Banku hipotecznego 111·75 4% Listy Banku krajowego 99·10. 4½% Listy Banku krajowego 101·55. 5% komunalne obligacye Banku krajowego —·—. 4% galicyjskie obligacye propinacyjne 99·55. 4% galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 99·80 4% Pożyczka miasta Lwowa 98·05. Losy tureckie 158·50. Marki 117·26. Ruble 253·—

Cukier ustalony 19·00—19·75 (20·00—20·10). Spirytus osłabiony 39·80—40·20. Nafta niezmieniona.

Usposobienie: Brak montanów i pojedyncze inne lokalne wartości ożywione, idą w górę i zresztą spokojnie.

### Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

z 30 kwietnia (godz. 1 w południe).

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **I. Waluty.** | | |
| Ruble papierowe | 252 50 | 253 50 |
| Marki niemieckie | 117 — | 117 50 |
| Franki papierowe | 95 80 | 95 80 |
| Dwudziestofrankówki w złocie | 19 08 | 19 16 |
| **II. Listy zastawne.** | | |
| 4% Listy zastawne prem. Banku hipot. | 111 — | 112 — |
| 4½% Listy zastawne Banku hipot. | 100 80 | 101 30 |
| 4% „ „ „ | 98 50 | 99 25 |
| 4½% Listy zastawne Banku krajowego | 101 15 | 101 95 |
| 4% „ „ „ „ | 98 75 | 99 50 |
| 5% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. | 99 80 | — — |
| 4% „ „ „ „ „ „ 41-letn. | 99 50 | — — |
| 4% „ „ „ „ „ „ 56-letn. | 98 80 | 99 80 |
| **III. Obligacye i pożyczki.** | | |
| 4% Galicyjskie obligacye propinacyjne | 99 15 | 100 15 |
| 4% Pożyczka krajowa z r. 1893 | 98 75 | 99 75 |
| 4% Pożyczka miasta Lwowa | 97 40 | 98 40 |
| 4½% „ miasta Lwowa | 100 80 | 101 80 |
| 5% Obligacye komunalne Banku kraj. | — — | — — |
| 4½% „ „ „ | 101 — | 102 — |
| 4% „ kolejowe | 98 60 | 99 50 |
| **IV. Losy.** | | |
| Losy miasta Krakowa | 90 — | 95 — |
| **V. Akcye.** | | |
| Akcye Banku hipotecznego we Lwowie | 571 — | 574 — |
| „ „ Gal. dla h. i p. w Krak. | — — | — — |
| „ „ Lwów-Czerniowce-Jassy | 583 — | 587 — |
| **VI. Publiczne zapisy długu.** | | |
| 4⅒% wspólna renta pap. | 99 50 | 100 — |
| „ „ srebrna | 99 40 | 99 90 |
| 4% renta koronowa austryacka | 99 50 | 100 — |
| 4% „ „ węgierska | 95 50 | 96 — |
| 4% renta austryacka w złocie | 117 70 | 118 — |
| 4% „ węgierska w złocie | 114 25 | 114 75 |

# SKLEP

wraz ze stancyą i piwnicą, a w razie potrzeby i lodownia do wynajęcia od 1 czerwca, róg ul. Floryańskiej i św. Tomasza Nr 17. Wiadomość u stróża. 1908 2 3

**Czekoladę Mleczną Orzechową na sposób warszawski**

poleca

**ADAM PIASECKI**

Długa 10, Floryańska 2, Hotel Drezdeński, Kraków. 127 35 0

## Rozpisanie konkursu.

W Jaworznie będzie się budowała ochronka parterowa, częściowo z piwnicami o zabudowanej powierzchni 334 m.² w cenie około 20.000 koron. Plany i przedmiary można będzie przejrzeć w Urzędzie parafialnym w Jaworznie do **dnia 7 maja b. r.**, w którym to dniu oferty do 12 godziny w południe przyjmowane będą. Kaucya, którą wraz z ofertą złożyć należy, wynosi 10% sumy ogólnej. — Komitet budowy zastrzega sobie wybór między oferentami, bez względu na wysokość ceny oferowanej.

1890 3 3 *Komitet budowy.*

## W OGRODZIE

**naprzeciw cmentarza krakowskiego.**

Poleca się P. T. Publiczności najstosowniejsze drzewka i kwiaty do obsadzania grobów, jak również przyjmuje się na abonament odzdabianie grobów po przystępnej cenie.

1886 2 10 **E. UKLAŃSKI**

Zarząd ogrodów Olsza-Dwór, p. Kraków.

## Rutynowany restaurator

z większym kapitałem, mający własne urządzenie, poszukuje odpowiedniego lokalu w miejscu kąpielowem lub w jednem z większych miast Galicyi. Zgłoszenia przyjmuje Józef Kontny, Kraków, ulica Krupnicza l. 6. 1905 3 3

# Zakopane.

## Zakład wodoleczniczy

pomieszczony w willi przy ulicy Krupówki i w Kuźnicach w willi Adasiówce.

Ceny przystępne.

**Dr Chwistek**

1808 6 24 Lekarz kierujący.

# 2 wagony dziecięcych wózków

nadeszły do największego i najtańszego krajowego składu pod firmą **Arnold Faltek, Kraków, Grodzka l. 35**, filia Podgórze Rynek L. 10. Bogato illustrowane cenniki wózków dziecięcych, maszyn do szycia, stołeczków reformowanych, mebli blaszanych i t. p. wysyła darmo i opłatnie. 1838 4 10

## Sprzedaż tektury

en gros we wszelkich gatunkach i po najniższych cenach. **E. Scharf, Kraków**, Starowiślna 41. 1830 2 2

L. 1568. 1914 2 3

## Konkurs.

Magistrat miasta Sambora rozpisuje niniejszem konkurs na posadę prowizorycznego **asystenta budownictwa** w miejskim urzędzie budowniczym.

Wymaganem jest oprócz zwykłych warunków (obywatelstwo austryackie, nie przekroczony 40 rok życia) świadectwo ukończenia wyższej szkoły przemysłowej na oddziale budownictwa.

Pierwszeństwo jednak mieć będą kandydaci z ukończonym wydziałem budownictwa lądowego w jednej ze szkół politechnicznych.

Całkowita płaca roczna wynosi 1600 koron; posada jest obecnie prowizoryczną, może jednak w razie ustalonej potrzeby nastąpić stabilizacya na warunkach unormowanych dla urzędników Magistratu.

Podania zaopatrzone w dokumenty i ewentualnie świadectwa z odbytej praktyki wnosić należy do **10 maja b. r.** do Prezydyum Magistratu.

Sambor, dnia 23 kwietnia 1906.

MAGISTRAT.

*Dr Steuermann.*

## A propos!

Czy masz Pan(i) łupież i czy wypadają Panu(i) włosy? Jeżeli, to sprobuj Pan(i) słynnego w świecie **ulubionego Rumu Bay** Bergmanna i Sp. w Djeczynie n. L. dawniej Bergmanna oryginalnego Shampoing Bay-Rumu (znak 2 górnicy). Przekona się Pan(i) szybko o nadzwyczajnym skutku tej wody do włosów.

Dostać można we flaszkach po 2 K **w Krakowie**: apt. K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska, drog. Reima i Ski, Rynek gł., Romana Drobnera, plac Szczepański, Maur. Kreislera, Grodzka, fryz. M. Figla, Rynek gł., J. Nowaka, Rynek gł., Z. Lamensdorfa, K. Goldmanna, Grodzka. 1228 8 30

## Dom czyli willa

o 4 pokojach, 2 kuchniach, w Nowym Sączu, nowa, murowana, przy głównym gościńcu, 10 minut do dworca kolejowego i 10 minut drogi do rynku, z ogrodem frontowym, stanowiącym parcelę budowlaną, w pięknem położeniu, niedaleko Dunajca, jest z wolnej ręki **do sprzedania**. — Wiadomość w samym domu, ul. św. Kingi L. 943. 1926 2 6

## W Poroninie

tuż przy Zakopanem. Do wynajęcia już od maja piękny, duży, słoneczny, umeblowany pokój z werandą i osobnem wchodem. Restauracya vis à vis. Adresować Róża Trzeciecka, Poronin, Dawna poczta. 1741 3 3

Zwyczajne roczne

## Walne Zgromadzenie

członków

Towarzystwa Kredytowego Rękodzielników i Przemysłowców

**w Krakowie**

odbędzie się dnia 14. maja b. r. o godzinie 5-tej popołudniu w sali Rzeźników i Masarzy na Kotłowem.

**Porządek dzienny:**

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Odczytanie sprawozdania z ostatniej lustracyi.
3) Bilansowe sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1905.
4) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej, oraz wniosek tejże na udzielenie absolutoryum za rok 1905.
5) Wnioski Rady nadzorczej — względnie Dyrekcyi.
6) Wybór Komisyi rewizyjnej na r. 1906.
7) Uzupełnienie Rady nadzorczej.
8) Wnioski członków. 1952

Kraków, 28. kwietnia 1906.

ZA RADĘ NADZORCZĄ:

*Radziszewski*, Sekretarz. *Markus*, Prezes.

**Posiadacze kartek zastawniczych** na brylanty, złoto, srebro, perły i t. p. klejnoty mający chęć **sprzedaży** takowych mogą się zgłosić do **M. BRENNERA**, jubilera w Krakowie, ul. Szpitalna l. 9, I piętro, który je bezpłatnie **wykupuje** celem **kupna** po najwyższych cenach. 1821 7 26

## Mający liszaje

nawet tacy, którzy nigdzie nie znaleźli uleczenia, niech żądają prospektu i uwierzytelnionych poświadczeń z Ausiryi **za darmo**. Aptekarz C. W. Rolle, Altona (Elbe). 1229 13 24

Za **14** dni opuści prasę 1816 3 3

Rozporządzenie Ministerstwa handlu

z dnia 3 kwietnia 1906 dz. u. p. Nr. 77.

dotyczące

unormowania służbow. stosunków

oficyantów aspirantów i pomocników pocztowych.

Cena z przesyłką w przedpłacie

**90 halerzy**

Księgarnia Zukerkandla

w Złoczowie.

# Kuchnia domowa

nowo otwarta

w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy 13, wydaje smaczne obiady, kolacye itd. po cenach przystępnych. 1876 3 5

1660 8 30

## PIEGI

usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni

## Ambra-crême Dra Christoff'a

Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upięknienia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym. Cena K. 1·60, odpowiednie mydło 70 h.

Główne składy **w Krakowie**: Wiktor Redyk, apt.; H. Bartmański i Sp., apt.; we **Lwowie**: Zygm. Rucker, apt.; w **Brodach**: Leo Kallir, aptek.; w **Bochni**: R. Jakubowski, apt.; w **Przemyślu**: M. Schwarz, apt.; w **Jarosławiu**: J. Wyszatycki, apt.; w **Tarnopolu**: M. Krzyżanowski, aptek., Dr Jul. Frantzos, aptek. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.

## Gratis i franko

wysyłam każdemu swój wielki, bogato ilustrowany cennik z przeszło **1000 odbitek** dobrych a tanich instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. — **HANNS KONRAD, Dom eksportowy towarów muzycznych w Brüx Nr 305.**

Skrzypce dla początkujących już za złr. 2·40, 2·75, 3·—, 3·40 i wyżej. Smyczki po 40, 50, 70, 80 c. i wyżej. Cytry, harmonie itd. wszystko do najdrobniejszych cen! Dowolna wymiana lub zwrot pieniędzy. 1496 46 60

**Ważne dla PP. Budowniczych, przedsiębiorców budowy i interesowanych!**

Wyłączną sprzedaż jedynie prawdziwego, patent.

# Karbolineum AVENARIUSA

objęła na Kraków i okolicę firma 1964 1 2

## REIM i SPÓŁKA — Kraków, Rynek 37.

PIERWSZY FABRYCZNY SKŁAD

# PARASOLEK

w najświeższych paryskich wzorach, poleca po cenach bez konkurencyi 1628 8 8

**Anastazy Froncz**, Kraków, Floryańska 17.

## Krzewy ozdobne, drzewa szpilkowe, ogrodowe, róże etc., sadzonki szparagowe

poleca w najlepszych odmianach i pięknych okazach po cenach przystępnych

**Szkółka Jul. br. Brunickiego**

**w Podhoroach obok Stryja.**

Cenniki na życzenie. Za nadesłaniem tego ogłoszenia przy zamówieniu, otrzyma kupujący opust stosowny. 1754 8 0

C. i k. dostawcy nadwornego

**HAYA puder antyseptyczny** przez powagi lekarskie polecany, jest **najlepszym proszkiem do zasypywania dla niemowląt i dzieci.** — Prawdziwy tylko z marką „Opatrzność". Cena pudełka 70 hal.

**HAYA mydło hygieniczne** jest najlepszem mydłem do mycia dzieci. Sporządzone z materyałów najdelikatniejszych, odpowiada najwybredniejszym wymogom hygieny. Cena pudełka 70 halerzy. 1005 10 52

**Tysiące podziękowań! — Ostrzega się przed naśladownictwami!** — W każdej aptece i droguryi do nabycia! — Żądać należy wyraźnie:

„**HAYA**" **pudru antyseptycznego.** Główny skład

„**HAYA**" **mydła hygienicznego.** wysyłkowy

**S. HAY**, aptekarz, c. i k. dostawca nadw. **we Lwowie.**

## Z. KUTRZEBA, Kraków, Wiślna 11

poleca

w wielkim wyborze obrazy religijne, patryotyczne i rodzajowe. — Ramy i oprawy obrazów od najtańszych do najwykwintniejszych.

**Druki kościelne. Książki do nabożeństwa.**

Widoki Krakowa (akwarelodruki) Tondosa i Juliusza Kossaka. — Agencya krak. Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych. — Zamówienia z prowincyi uskutecznia się dokładnie i szybko. 1344 6 7

## Falck & Co., Hamburg

## Falck & Co., Hamburg

(Rabolsen).

Najdogodniejsze i najtańsze połączenie między Hamburgiem i Ameryką, względnie Kanadą i Argentyną. Sprzedaż kart okrętowych i kolejowych. Bank i wymiana pieniędzy. 113 53 104

Dokładne prospekty podróży do Ameryki, Kanady i Argentyny w języku polskim, ruskim i niemieckim przesyłamy na żądanie bezpłatnie, opłacone.

**Proszę zawsze żądać Wyrobu krajowego**

## Munka oszczędzających jędrnych mydeł

z „nosorożcem" lub „kozą" 1041 17 25

**z Pierwszej Galicyjskiej Parowej Fabryki mydła Szymona Munka w Żywcu l. 4.**

(Założonej w roku 1846). Próbki i cenniki darmo.

| Ciągnienie nieodwołalne | Główna wygrana |
|---|---|
| 17 Maja 1906. | koron 30.000 koron |

**Losy na schronisko cesarzowej Elżbiety** po **1** kor. polecają: 1817 5 0 **Bracia Eibenschütz w Krakowie.**

Założony w roku 1872

Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski

Braci **Trembeckich**

**przy ul. Rakowickiej 7.**

Podejmuje się wszelkich robót, w zakres kamieniarstwa wchodzących, tak w miejscu, jak i na prowincyi

oraz poleca 1167 16 0

**ogromny wybór gotowych pomników i grobowców familijnych po cenach bardzo niskich.**

## Wisła.

Idealne miejsce pobytu dla szukających zdrowia i spokoju. Pensyonat Maryi Strobl w willach Dra Ochorowicza, Śląsk austr. 1726 15 20

## Kupuję

**stare fortepiany, pianina i fisharmonie.** Ulica Sławkowska 6, I piętro, oficyny, Nr drzwi 3. 1913 2 2

# „ARS"

**SALON** sprzedaży rzeźb i obrazów artystów polskich, otwarty codziennie **w dni powszednie** od 10 do 1 **zrana** i od 2 do 4 po połudn.

**Ulica Bracka 5. Na parterze.** 1498 86 0

## Egzaminowany buchalter

młody (izr.), posiadający 2-letnią praktykę bankową, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Towarzystwo Zaliczkowe na ręce likwidatora w Tuchowie". 1972 1 3

## Zakład fotograficzny „OLMA"

**Podwale L. 14**

poszukuje zdolnego **retuszera** (negatyw.) i pozytyw. 1945 1 3

## Do sprzedania

**motor gazowy**, wentylowy, o sile jednego konia, w dobrym stanie, z przyborami, bardzo dobrze chodzący, oraz prasa ręczna, bardzo silna, za bardzo niską cenę.

**Baczność!!** PP. Fryzjerzy! Przyjmuje się do ostrzenia najnowszym sposobem maszynki do strzyżenia, jakoteż maszynki do siekania mięsa. **Wilhelm W. Ornatowski**, fabryka narzędzi chirurgicznych, Kraków, ul. Mikołajska 10.

## Nowy zrąb domu.

o 6 ubikacyach, z silnem wiązaniem pod dachówkę, 17 m. długi a $7^1/_2$ szeroki, z drzewa grubego ciosanego, przy samej kolei i w bardzo dobrem położeniu jest **do sprzedania** za przystępną cenę u właściciela Wojciecha Napory w Mszanie Dolnej. Cena 1200 K bez placu. 1854 2 2

**Panna** biegła w stenografii polskiej, korespondencyi i buchalteryi, pisząca biegle na maszynie, władająca językiem polskim i niemieckim, posiadająca $2^1/_2$ letnią praktykę, poszukuje posady. Zgłoszenia pod A. B. 20 poste restante Czernichów koło Krakowa. 1909 3 4

## Pokój dla Pań

z całem utrzymaniem **do wynajęcia** od 15 maja. 1930 2 3

Ulica Podwale 13, I piętro.

**Dom** piętrowy, nowy, z oficyną i ogródkiem, w śródmieściu w Nowym Sączu, w miejscu przyjemnem, z drugiem bankowem 5388 złr., z powodu stosunków rodzinnych z wolnej ręki **do sprzedania** za przystępną cenę. Przy sprzedaży wszystko się dokładny adres. X. W. Z. 151 poste restante Kraków za okazaniem kwitu inser. 1925 2 3

## Koncypient adwokacki

doktor praw, katolik, poszukuje posady w Krakowie lub większem mieście prowincyonalnem. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **1936.** 1936 2 4

Pracownia sukien

## Elżbiety Banachowskiej z Warszawy

*w Krakowie, Szewska 22.*

Poszukuje panny. Tamże kostium piaskowy prawie nowy tanio do sprzedania. 1897 2 3

Bardzo korzystna i stała **posada** jest dla osoby inteligentnej, chcącej mieć stałe i spokojne zajęcie a znaczny dochód. Kapitał potrzebny od 4000 do 5000 K. Najodpowiedniejsze dla inteligentnej kobiety, zdolnej do nadzoru i zastępstwa właścicielki. Zgłoszenia pod „Posada 55" poste restante Kraków tylko za okaz kwitu ins. 1811 2 2

# Wino!

Moje przewyborne **wina dalmatyńskie** wysyłam w beczkach, począwszy od 80 litrów, ręcząc za zupełną prawdziwość i wytrzymałość, a mianowicie:

Sebenico, stare białe, czyste jak szkło, silne . . . . litr po 48 h

Salona, łagodne wino czerwone, bardzo dobre, silne . . litr po 48 h

Opollo-Schiller, bardzo ulubione, ognisty . . . . litr po 40 h

Ceny podane dworzec kolejowy Ryeka (Fiume) należy rozumieć za zaliczką. Beczki przyjmuję napowrót po cenie policzonej. Przy większem odbiorze stosowny opust. **Próbki** (5 kg.) pocztą w celu przekonania o wybornej jakości kosztują **3 K opłacone do każdej poczty.** Cennik opłacony za darmo.

Adres: **EDMUND PAUK, FIUME.**

Tysiące podziękowań i uznań za rzetelną obsługę. 1900 1 15

## Ogłoszenie.

**Kolporterów** dobrze poleconych z kaucyą najmniej 100 koron do bardzo intratnej sprzedaży książek na prowincyi poszukuje „Liga Pomocy Przemysłowej, Lwów". 1888 3 5

Czyści tylko Globus ekstrakt

ekstraktem do czyszczenia Globus najlepszy w świecie środek do czyszczenia

1644 2 18

## Dla nerwowych

i tych, co nie mogą sypiać, mają zawrót głowy, nudności, drżenie i padaczkę, najlepszym i najskuteczniejszym środkiem jest herbata **Nervola** aptekarza Laubendera. Dostać można tylko w aptece „pod Różą", aptekarz **Vohburg** a. D. 29. Wysyłka wolna od cła. Odznaczenie: Wiedeń 1906, dyplom honorowy i złoty medalem. — Świetne świadectwa. 653 15 52

## Młoda panna

poszukuje zajęcia, najchętniej popołudniowego, pod bardzo skromnemi warunkami. Mogłaby uczyć także w niższych klas szkół średnich. Pomagałaby w zajęciach domowych. Zgłoszenia pod **T. R.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1912 2 4

## !Parisienne!

Institutrice diplomée donne des leçons de français et conversation.

Rue Szewska 7, 2eme grand escalier, de 2 à 5 heures. 1871 2 5

Poleca się

## MAGAZYN MOD

kapeluszy damskich w wielkim wyborze

**Jadwiga Pollerowa**

Kraków, ulica Grodzka l. 3, I. piętro, dom W. Sobolewskiego. 1563 8 24

# Porębski & Zimler

**Kraków, Rynek L. 8,**

**Handel towarów drobiazgowych i przyborów do krawieczyzny**

polecają

**Perkale, Chifony, Hafty szwajcarskie i czeskie z pierwszorzędnych fabryk.** 1511 5 0

## Fortepiany i pianina

z pierwszorzędnych fabryk mam zawsze na składzie. **Ceny bezkonkurencyjne.** Przyjmuję strojenia i reperacye. Kupuję używane instrumenta. — **Z. Saba**, fortepianista, **Kraków**, ul. św. Jana L. 13. 1524 10 10

## Z powodu wyjazdu

wszystkie meble **do sprzedania**. Ulica Lubicz Nr 38, drugie piętro. 1856 3 3

## Rządca samoistny

zawodowy gospodarz z dobremi rekomendacyami przyjmie posadę pod skromnemi warunkami na ordynaryę. A. Piasecki, Burzyn, p. Tuchów. 1653 5 5

## Ostatnie nowości

**Ludwika Stasiaka:**

**Obrona sztandaru**, mieszczańska powieść historyczna.

**Gadzina**, powieść pruska.

**Pieniądz**, powieść.

**Trzecia Humoreski.** 3614 22 0

We wszystkich księgarniach.

## Praktykant

biurowy natychmiast **znajdzie płatną** posadę. Biegłe pismo na maszynie, polski i niem. w słowie i piśmie, rys. techn. wymagane. — Oferty z ob. św. i cur. vitae składać poste rest. w krak. p. głównej pod **„Adler A. B. C."** 1902 3 3

## Zmiana lokalu.

Niniejszem zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że z dniem 1 grudnia 1905 **przeniosłam mą Szkółkę froeblowską** z ulicy Siennej **do Rynku głównego L. 34**, linia C—D, Pałac Spiski. Dzieci przyjmuję każdego czasu.

Polecając się nadal łaskawym względom Szanownych rodziców i Opiekunów i zapewniając troskliwą opiekę nad powierzoną mi dziatwą, pozostaję z głębokiem poważaniem

4302 5 5 *I. Rydlińska.*

## Jacek Ludwiński

**ZEGARMISTRZ**

755 ulica Felicyanek 25, II p. 95 0

# „Rok 1794"

(Berek Joselowicz)

dramat historyczny w 5 aktach przez Zenona Parviego, z kolorową winietą tytułową rysunku Stanisława Wyspiańskiego jest do nabycia w księgarni **D. E. Friedleina w Krakowie.** Cena egzemplarza 3 kor.

Tamże do nabycia:

## KNAJPA

słynny dramat antialkoholiczny. Cena 2 kor. 2081 45 0

## W Zakopanem

do wydzierżawienia na sezon bieżący: **Zakład fotograficzny**, pierwszy w Zakopanem z wyrobioną klientelą; **Zakład remizowy**, przynoszący znaczne zyski, z wyrobioną firmą i pomieszczeniem na kilkanaście par koni i powozów. Oferty pod **„Zysk"** do biura ogłoszeń A. Chulawskiego, Wiedeń, VII., Stiftgasse 4. 1780 3 3

# Gorsety

według najnowszych krojów paryskich i brukselskich poleca nowo otworzona paryska pracownia gorsetów

# „Felicya"

w Krakowie, ulica Floryańska L. 2 (Hotel Drezdeński).

**Wszelkie zamówienia w zakres gorseciarski wchodzące wykonuje się w ciągu 8 godzin. — Przyjmuje wszelkie reperacye. — Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą**

# Zakład św. Józefa

dla osieroconych chłopców

**w Krakowie, przy ul. Karmelickiej 66,**

poleca na **porę wiosenną** nasiona warzywne, sadzonki, kłęcze i nasiona kwiatowe, szczepy i krzewy owocowe, dziczki owocowe jabłoni i gruszek 1000 sztuk à 22 K, krzewy owocowe etc. Cennik na żądanie opłatnie przesyła się. Ceny umiarkowane. 1049 20 0

## Dom w Przegorzałach

w pobliżu wodociągu **do sprzedania** wraz z ogrodem owocowym, 500 sążni mającym. — Cena 7000 koron. Wiadomość u Błażeja Halika w Przegorzałach 23. 1771 3 3

## Dwa pokoje

i kuchnia w pięknej, słonecznej willi, położonej w ogrodzie są **do wynajęcia** na sezon letni w Kalwaryi, $1^1/_2$ godziny od Krakowa. Stacya kolei w miejscu. Bliższa wiadomość u właścicielki **K. Jaworskiej w Kalwaryi.** 1705 3 3

## Wisła

stacya klimatyczna, w górach Beskidach, 500 stóp nad pow. morza, milę od stacyi kolejowej Ustroń, wkoło otoczona świerkowemi lasami, w prześlicznem położeniu; 4 godziny koleją z Krakowa. — Tamże

**Pensyonat Hel. Wiśniewskiej.**

Ceny z całkowitem utrzymaniem od $2^1/_2$ złr. 1792 5 8

## Książki rzadkie

Gabinet Medalów polskich Edw. Raczyńskiego, 4 tomy. Biblia Dore'go (tekst polski), 2 tomy. Palästina in Wort und Bild, 2 tomy, wszystko nieużywane, oprawy b. piękne. Roczne dzieje kościelne, 2 tomy, drukiem gotyckim. Dykcyonaryusz medyki hirurgii, oraz sztuka hodowania bydląt czyli lekarz wiejski, 9 tomów, wyd. 1788 r. i inne poważne dzieła. — Meble, niektóre piękne, prawie nieużywane, rzeczy ze szkła, porcelany, portyery i t. p. — **Papuga b. piękna, zielona, duża, łagodna, gadająca — wszystko z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz.** Ogládać można od 4 do 6 po południu. Ul. Ogrodowa 3, piętro I (Kleparz). 1675 4 4

## Jak ZA DARMO

**zegarek nikl. z napisem system Roskopf Patent z pięknym łańcuszkiem złr. 1·70, zegarek czarny złr. 2·—, zegarek srebrny system Roskopf Patent złr. 4·—, zegarek złocisty system Roskopf Patent złr. 3·50. Budzik świecący w nocy złr. 1·50. Zegarek złoty złr. 9·—. Łańcuszki srebrne od złr. 1.—. Gwarancya [illegible]. Wrazie niespodobania się, wymieniam [illegible] trudności na inny przedmiot. Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.**

**S. ZAHN, Kraków, ul. Floryańska 31.**

Dostawca Związku c. k. urzędników państw.

Bogato ilustrowane cenniki wysyłam darmo i opłatnie. 1699 6 8

**Do wydzierżawienia** od 24 czerwca 1907 r. folwark Partynia, należący do fundacyi Zakładu narodowego imienia Ossolińskich w powiecie Mieleckim, obejmujący pod budynkami 2 morgi 1302 s. kw., ogrodów 1 mórg 277 s. kw., roli 358 mrg. 984 s. kw., łąk 52 morgi 346 s. kw. pastwisk 15 morgów 566 s. kw., nieużytków 1 mg. 526 s. kw., razem 431 mg. 801 s. kw. Oferty na tę dzierżawę wnosić należy do **dnia 25 maja 1906** na ręce Syndyka Zakładu nar. im. Ossolińskich, adwokata Dra Bilika we Lwowie, ul. 3 Maja l. 21, gdzie też przejrzeć można projekt kontraktu dzierżawy.

**Do wydzierżawienia** od 1 kwietnia 1907 r. folwark Giełda, należący do fundacyi Zakładu narodowego im. Ossolińskich w powiecie Mieleckim, obejmujący pod budynkami 2 mg. 327 s. kw., ogrodu 1 mg. 672 s. kw., roli 449 mg. 587 s. kw., łąk 84 mg. 598 s. kw., pastwisk 29 mg. 426 s. kw., nieużytków 531 s. kw., razem 566 morgów 1544 s. kw. Oferty na tę dzierżawę wnosić należy do **dnia 25 maja 1906** na ręce Syndyka Zakładu nar. im. Ossolińskich adwokata Dra Bilika we Lwowie, ul. 3 Maja l. 21, gdzie też przejrzeć można projekt kontraktu dzierżawy. 1901 2 3

T. 15/6. 1918 2 3

## EDYKT.

Mikołaj Ignacy i Rozalia Korczyńscy, Julia z Korczyńskich Zawadzka, Elżbieta z Korczyńskich Zajączkowska, Brygida z Korczyńskich Stabkowska, dzieci Józefa, współwłaściciela dóbr Żuraki, wydalili się przed 30 laty, prawdobnie do Rosyi i odtąd wszelka wieść o nich zaginęła. Ojciec ich Józef Korczyński zmarł przed rokiem 1819, upłynęło więc od urodzenia ich z górą lat 80.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z Nr 24 l. i 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Zenona Zawirskiego postępowanie celem uznania za zmarłych tych zaginionych.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Drowi Kwiatkowskiemu w Stanisławowie wiadomości o powyż wymienionych, a ich samych wzywa się, by przed dniem 1 czerwca 1907 zgłosili się, gdyż inaczej prośba o uznanie ich za zmarłych stanowczo będzie załatwioną.

**C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.**

Stanisławów, dnia 14 kwietnia 1906.

---

W słynnem od dawna miejscu **Prospekt za darmo.**

## Gröfenberg (Śląsk austr).

kolebce leczenia zimną wodą,

**Sanatoryum i zakład wodoleczniczy Dra Ferd. Ziffera**

podług najnowszych wymagań urządzony **dom pierwszego rzędu** z ogrzewaniem centralnem, wspaniałe, wolne od kurzu położenie z łagodnym klimatem górskim, leczenie wodą podług zasad nauki, elektroterapia i masaż, kąpiele z kwasem węglowym i leczenie gorącem powietrzem, wyborna do leczenia zastosowana kuchnia,

**otwarte od 15 kwietnia do 15 października.**

**W sezonie jesiennym i zimowym ceny zniżone.** 1916 1 8

## S. PIOTROWICZ

*Kraków, Floryańska 8,*

**Zakład wyrobów rymarskich, siodlarskich i galanteryjno-skórzanych,**

poleca **uprzęże, siodła, kufry, torby nesesery, pugilaresy, pantofle** i t. d.

Przyjmuje wszelkie reperacye, wyrabia **pokrowce**, także podług nadesłanego wymiaru kufra. 1030 9 12

Towarzystwo komandytowe

## HUGO BURGER

fabryka pieców gazowych

Wiedeń, I, Getreidemarkt 10. Telefon 1399.

Gazowe piece

Gazowe kominki*

Gazowe kuchnie oszczędne

Gazowe kuchenki 1899 1 13

Gazowe piecyki do kąpieli

* Nowość: **gazowe stałe ogrzewacze.**

Ces. i król. nadw. dostawcy

## L. & C. Hardtmuth

**Wiedeń, I., Franzensring 20,**

polecają swe wyroby, jakoto:

**Oryg. piece szamotowe glinkowe, kominki i piece kominkowe we wszelkich stylach i systemach, najmodniejszemi barwami polewane; wanny kąpielowe, piece kuchenne, pokrycie ścian z najlepszych białych emaliowanych kafli, jakoteż płytek.**

Dla przedsiębiorstw budowlanych osobliwe, wyjątkowe oferty. Ilustrowane cenniki opłacone na żądanie.

**Fabryki założone w r. 1790.** 1557 4 4

17 15 0

*Bardzo wielka ilość osob polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie*

**PIGULEK PRZECZYSZCZAJACYCH**

## D[ra] CAUVIN'A

Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastusować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.

*PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147*

## Kołobrzeg nad Bałtykiem

**Pierwszorzędne kąpiele solankowe i borowinowe. Rozległe przechadzki leśne. Nowe wodociągi źródlane. Frekwencya w r. 1905 przeszło 20.000 osób. Sezon trwa od końca maja do końca września.**

Nadzwyczajnie skuteczne w chorobach zołzowych, krzywicy albo angielskiej chorobie, blednicy, stawowym reumatyzmie, przewlekłym gośćcu, przewlekłem zapaleniu organów trzewnych w następstwach chorób popołogowych, porażeniach, jako też w przewlekłych chorobach skórnych, zapaleniach okostnej i gruźliczych przetokach.

Urządzenia inhalacyjne do usunięcia nieżytu nosa, gardła, krtani i oskrzeli. Kościoły: katolicki i ewangielickie w miejscu. Godziny przyjęć lekarzy kąpielowych w solankach. Prospekty rozsyłają:

**Solanki cesarskie** (Kaiserbad), **Solanki św. Marcińskie** (St. Martinsbad), **Solanki związkowe** (Vereins-Solbad), **Nowe Solanki** (Neues Solbad), **Solanki Dr. Behrend'a** (Dr. Behrend's Solbad). 1824 5 27

## Źródłem zdrowia

są

## napoje bez alkoholu

pośród których przyrządzone zapomocą

**musujących cukierków lemoniadowych**

## MARŠNERA

(o smaku malinowym, cytrynow., poziomkow., czereśniow. i czeremchowym)

**lemoniady musujące nie mają sobie równych.**

Jedynie prawdziwe z tym znakiem ochronnym.

Roczne spotrzebowanie przeszło 40 milionów cukierków.

Jedyna fabryka: **Pierwsze czeskie Towarzystwo akcyjne cukrów wschodnich i wyrobów czekoladowych, Král. Vinohrady,**

1718 dawniej A. Maršner. 3 5

---

## III jazda dla przyjemności po morzu

pierwszorzędnym dwuśrubowym pospiesznym parowcem **„Afryka"**

**Austryackiego Lloydu**

z Tryestu dnia **2 czerwca 1906** przez 15 dni, **do Grecyi i Dalmacyi** zawadzając o **Szybenik** (Sebenico), **Corfu**, **Catacolo** (Olymp), **Korynt** (Ateny), **Solin** (Delphi), **Kotor** (Cetynię, Czarnogórę), **Grawozę-Dubrownik**, **Busi** (Grota błękitna), **Splet**, **Zadar**, **Lussinpiccolo**, **Wenecyę** w połączeniu z wycieczkami w okolicę. Cena jazdy morskiej wraz z utrzymaniem począwszy od 400 K. Wycieczki osobno. **Zgłoszenia, programy i wyjaśnienia** w Austryackim Lloydzie, Tryest, 1917 2 10

**w generalnej agencyi Austryackiego Lloydu w Wiedniu, I., Kärntnerring 6 i we wszystkich biurach podróży.**

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

# Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1. maja 1906 (według czasu środkowo-europejskiego).

### Odjazd z Krakowa, z Podgórza i z Podgórza przystanku:

4.30 r. poc. osobowy Nr. 31 z Krakowa
4.47 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza Płaszowa
4.53 „ „ „ „ „ „ przystanku

**do Oświęcima,** przez Podgórze-Płaszów-Skawina ma połączenie: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświecimie do Wiednia i Wrocławia.

6.43 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6.50 „ „ „ „ 3 z Podgórza-Pł.

**do Podwołoczysk i do Ickan,** ma połączenie: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu (przyjazd 9·55 wiecz.); w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa.

8.10 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
8.22 „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.

**do Lwowa,** ma połączenia w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przeworsku do Tarnobrzega.

8·30 rano poc. miesz. 411 z Krakowa
8·46 „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa

**do Wieliczki.**

8.40 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

**do Kocmyrzowa i do Mogiły.**

9.02 rano poc. osob. Nr 41 z Krakowa
9.17 „ „ osob. „ 1012 z Podgórza Płaszowa
9.24 „ „ „ „ „ z „ przyst.

**na linię transwersalną** przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchej do Żywca i do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Od 1 maja do 24 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia 1906 roku z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

10.30 r. poc. osob. sez. 43 z Krakowa
10.43 „ „ „ „ 1014 z Podgórza-Płasz.
10·48 „ „ „ „ „ z „ przystanku

**do Zakopanego i Rabki,** kursuje od 25go czerwca do włącznie 15 września z wozami przechodzącemi I, II, i III klasy z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

11.00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11.12 „ „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.

**do Podwołoczysk i do Ickan,** ma połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do N. Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła a stąd do N. Zagórza, Chyrowa, Stryja.

1.15 po poł. poc. osob. 33 z Krakowa
1.30 „ „ „ osob. 1034 z Podgórza Pł.
1.38 „ „ „ „ „ „ przyst.

**do Suchej i Oświęcima,** przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; ma połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

1.30 po poł. poc. miesz. 461 z Krakowa
1.47 „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.

**do Wieliczki.**

1.45 po poł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

**do Mogiły i Kocmyrzowa.**

2.49 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

**do Lwowa,** ma połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja.

3.00 po p. poc. osob. sez. 49 z Krakowa
3.12 „ „ „ „ 1020 z Podgórza-Płasz.
3.19 „ „ „ „ „ z „ przyst.

**do Zakopanego i Rabki** kursuje od d. 25 czerwca do 15 września włącznie z wozami wprost przechodzącemi I, II i III klasy z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

3.15 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3.25 „ „ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.

**do Słotwiny.**

6.15 wieczór poc. osob. Nr. 19. z Krakowa
6.25 „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.

**do Stróż,** ma połączenie w Stróżach do Nowego Sącza i do Jasła.

7.40 wieczór poc. miesz. 463 z Krakowa
7.51 „ „ „ „ z Podgórza Pł.

**do Wieliczki.**

8.00 wiecz. poc. osob. 45 z Krakowa
8.13 „ „ osob. 1016 z Podgórza Pł.
8.20 „ „ „ „ „ przyst.

**na linię transwersalną** przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; ma połączenie w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic.

8.05 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

**do Kocmyrzowa.**

8.38 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

**do Ickan,** Bukaresztu, Konstancyi, a stąd okrętem we czwartki i niedziele do Konstantynopola.

9.00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9.10 „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.

**do Podwołoczysk i do Ickan.**

10.55 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
11.05 „ „ „ „ „ z Podgórza P.

**do Podwołoczysk i do Ickan,** ma połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku ku Przeworsku; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i w Przeworsku do Tarnobrzegu.

11.52 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12.04 „ „ „ „ 1022 z Podgórza-Płasz.
12.09 „ „ „ „ „ „ „ przyst.

**do Nowego Sącza** przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; ma połączenia: w Skawinie do Dworów; w Suchej do Żywca i do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w N. Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

### Przyjazd do Krakowa, do Podgórza i do Podgórza przystanku:

4.21 rano pociąg osob. Nr 12 do Podgórza Pł.
4.42 „ „ „ „ „ „ Krakowa

**z Podwołoczysk i Ickan,** ma połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od Jasła i od Orłowa.

5.45 rano poc. osob. 1017 do Podgórza przyst.
5.52 „ „ „ 48 „ „ Płasz.
6.07 „ „ „ „ do Krakowa

**z linii transwersalnej** przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów.

6.41 rano poc. posp. Nr 2 do Podgórza-Płasz.
6.50 „ „ „ „ „ „ Krakowa

**z Ickan,** połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu.

7.19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza Pł.
7.30 „ „ „ „ „ „ Krakowa

**z Wieliczki.**

7.40 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

**z Kocmyrzowa i Mogiły.**

7.45 rano poc. osob. 1033 do Podgórza prz.
7.53 „ „ „ „ „ Płasz.
8.10 „ „ „ 32 „ Krakowa

**z Oświęcima, Żywca i Suchej,** połączenia w Spytkowicach od Suchej, Wadowic, w Kalwaryi od Wadowic.

8.32 rano poc. osob. Nr 18 do Podgórza Płasz.
8.45 „ „ „ „ „ „ Krakowa

**z Podwołoczysk i z Ickan,** ma połączenie w Tarnowie od N. Sącza, Stróż i Jasła.

10.28 rano poc. miesz. 1061 do Podgórza przyst.
10.35 „ „ „ „ „ Płaszowa

**z Oświęcima,** ma połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa i Lwowa.

11.22 rano poc. miesz. Nr. 462 do Podgórza P.
11.35 „ „ „ „ „ „ Krakowa

**z Wieliczki.**

1.05 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

**z Kocmyrzowa i Mogiły.**

1.17 po poł. poc. os. Nr. 14 do Podgórza Pł.
1.30 „ „ „ „ „ „ „ Krakowa

**ze Lwowa,** połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Jasła i Stróż.

1.47 pop. poc. os. sez. 1013 do Podgórza-przyst.
1.52 „ „ „ „ „ „ „ Płasz.
2.04 „ „ „ „ 44 „ Krakowa.

**z Zakopanego i Rabki** kursuje od 25 czerwca do włącznie 15 września.

2.24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

**ze Lwowa.**

4.17 po poł. poc. osob. 1011 do Podgórza przyst.
4.25 „ „ „ „ „ „ „ Płasz.
4.40 „ „ „ „ 42 „ Krakowa

**z linii transwersalnej** przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; ma połączenie w Zagórzanach z Gorlic; w Jaśle od Rzeszowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska, Wadowic.

6.12 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza Pł.
6.25 „ „ „ „ „ „ Krakowa

**z Podwołoczysk i ze Stanisławowa,** ma połączenia: w Przeworsku od Tarnobrzega; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, od Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże od 1 lipca do 15 września od Budapesztu i Koszyc; w Bierzanowie od Wieliczki.

7.10 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

**z Kocmyrzowa.**

8.55 wieczór poc. osob. 1035 do Podgórza przyst
9.00 „ „ „ „ „ „ Płasz.
9.12 „ „ „ 34 „ Krakowa

**z Oświęcima,** ma połączenie w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii.

9.31 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza Pł.
9.38 „ „ „ „ „ „ Krakowa

**z Podwołoczysk i z Ickan,** połączenia: w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu (odjazd 7.— rano), Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże.

10.35 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza Pł.
10.45 „ „ „ „ „ „ Krakowa

**z Rzeszowa,** połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Orłowa, N. Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże.

10.41 wiecz. poc. osob. 1021 z Podgórza-przyst.
10.47 „ „ „ „ z „ Płaszowa
11.00 w nocy „ „ 46 z Krakowa

**z Nowego Sącza** przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; ma połączenie: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

---

## Objady i kolacye

wydaje **pensyonat Ukraina, ulica Karmelicka 40,** I p., na miejscu i na miasto po przystępnych cenach. 1004 18 0

## Trzy guldeny

kosztuje paczka pocztowa brutto 5 kg. (zawierająca około 50—60 sztuk) przy ugniataniu trochę uszkodzonego, pięknie sortowanego, zapach kwiatów mającego

## Mydła toaletowego

fiołkowego, różowego, holiotrop, moszus, konwaliowego, brzoskwiniowego i t. d.

Wysyła za zaliczką: 1743 3 10

**Manhattan, Przedsiębiorstwo**

**Budapest, VIII., Bezerédy ulica 3.**

## Kredyt osobisty dla urzędników

oficerów, nauczycieli i t. d. Samoistne konsorcya oszczędności i zaliczek związku urzędników udzielają pod b. przystępnemi warunkami osobistych pożyczek także na kilkoletnie spłaty. **Pośrednictwo wyłączone.** Adresy konsorcyów podaje za darmo: **Centralleitung des Beamten-Vereines, Wiedeń, I., Wipplingerstrasse 25.** 1448 11 39

## Kto ma karty zastawnicze

niech się zwróci z zaufaniem tylko do jubilerów **Eugeniusza Fuchsa i Ski w Pradze,** Korngasse Nr 29, którzy gdziekolwiek zastawione kosztowności, brylanty i perły wykupują własnym kosztem bezpłatnie i zaraz rzeczywistą nadwyżkę płacą gotówką. Ścisła dyskrecya, rzetelne i szybkie załatwienie poręczone. Stare złoto, srebro, brylanty, perły kupujemy po możliwie najwyższych cenach. Pożądana korespondencya niemiecka. 1768 10 20

## 5 hal.

odżałować na korespondentkę, a otrzyma Pani za darmo ilustrowany cennik towarów modnych i zbiór próbek. Wysyłam teraz także prywatnym za zaliczką:

4 sztuczki resztek zefiru na bluzki za złr. 2·25
4 sztuczki resztek voile de laine na bluzki za złr. 3·25,
4 sztuczki resztek kaszmirowej satyny na bluzki za złr. 3·60,
4 sztuczki resztek cenowanej mat. Indigo na bluzki za złr. 2·80.

Wysyłka przez fabrykę

**Adolfa BRUMLA**

819 **Duchcov** (Dux) Czechy. 9 24

Największy ZAKŁAD pogrzebowy

## JANA WOLNEGO.

**Główny skład i fabr. trumien przy ul. św. Tomasza 4** (tuż przy placu Szczepańskim) Telefon Nr 331.

**Filia ul. Kopernika l. 6.**

Zakład urządza pogrzeby dla wszystkich stanów i załatwia sam wszystkie formalności.

**Również podejmuje się przewozu zwłok do wszystkich krajów Europy. Zakład posiada własne nowe najwspanialsze karawany.** Posiada własne katakumby, odstępuje miejsca pojedyncze na wieczne czasy, lub przyjmuje zwłoki do tymczasowego przechowania za miernym czynszem miesięcznym. 1143 16 0

Tanie czeskie

## PIERZE!

5 kg. świeżo dartych 9·60 K, lepszych 12 kor.; białych, miękich jak puch, dartych, 18 K, 24 K; białych jak śnieg, miękich jak puch, dartych 30 K, 36 K. Wysyłka opłacona za zaliczką. Wymiana i przyjęcie napowrót za zwrotem opłaty pocztowej. **Benedikt Sachsel, Lobes 274,** Post Pilsen, (Böhmen). 1439 5 6

## Marxa emalia do podłóg,

Bursztynowa glazura do podłóg,

**Momentowa glazura do podłóg,**

Marxa emalia biała i kolorowa 1310 7 18

dająca barwę i połysk za jednem pociągnięciem,

**z fabryki lakierów LUDWIKA MARXA w Wiedniu, w Moguncyi i Petersburgu.**

Prędko schnące, trwałe zapuszczenie, którego dokonać może każdy, **dobre na podłogi, sprzęty kuchenne i na przedmioty domowego gospodarstwa** każdego rodzaju z drzewa, blachy, lub żelaza. Wyborne, **myć się dające pociągnięcie** ścian w płókarniach i kuchniach.

**Składy mają w Krakowie: Fr. Lenert, Reim i Sp., R. Drobner.**

**Za pośrednictwem każdej księgarni** nabyć można dziełko radcy sanitarnego dra Müllera, traktujące o

**nadwątlonym systemie nerwowym i płciowym.**

Dziełko to, odznaczone nagrodą pieniężną, pojawiło się w 25 wydaniu.

Przesyłka w kopercie za 1 K 20 h w znaczkach listowych. 59 48 52

**Curt Röber, Brunszwig.**

## Nowość! Nowość!

**Mała orkiestra kieszonkowa.**

Pewna ilość osób może utworzyć całą kapelę **z organków i bębna. Organki ze znakomitym akompaniamentem bębna.** Obicie mosiężne, 10 dziurek, 20 głosów, Ia jakość z bębnem skórzanym. Każdy może zaraz grać. W eleganckiem pudełku K **2·50.** Takiesame o 16 dziurkach, 32 głosach tremolo, Ia jakość z bębnem skórzanym w eleganckiem pudełku 3 K. Wysyła za zaliczką

**Erzgebirgisches Musikwaren-Versandthaus**

## Hanns Konrad Brüx Nr 1106 (Czechy).

**Bogato ilustrowane polskie katalogi z przeszło 1000 odbitek wysyła się na żądanie każdemu za darmo opłacone.** 1356 5 10

---

**Znakomite** pasty, kremy, lakiery angielskie, amerykańskie i krajowe do czyszczenia i odświeżania obuwia. Wszelkie proszki, pasty i mydło do czyszczenia metali, naczyń i sprzętów domowych, — wszelkie środki do wywabiania plam. Szczotki do potrzeb domowych, trzepaczki, pióropusze, gąbki, grzebienie, sznury do bielizny, — Naftalinę, kamforę, paczulę, Antymolinę W. Bracha i inne środki przeciw molom, poleca taniej niż wszędzie **Skład apteczny „Sanitas"**, Kraków, ul. Długa L. 16.

Stacya kolei **Muszyna - Krynica,**
z Krakowa 6 g. jazdy
ze Lwowa 11 „ „
z **Warszawy** 18 „ „

# KRYNICA

Poczta (trzy razy dziennie) i urząd telegraficzny w miejscu. APTEKA.

## c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

**W Karpatach 590 m. n. p. m.** Od stacyi kolejowej godzina bitej drogi. — Na stacyi wygodne powozy.

**Środki lecznicze: „Zdrój główny“ i „Słotwinka“, bardzo silne szczawy wapienno- i magnezyowo-sodowo-żelaziste.**

**Kąpiele mineralne** bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwartza ogrzewane. (W roku 1905 wydano 73.727).

**Nader skuteczne kąpiele borowinowe.** (W roku 1905 wydano 23.818). **Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego.**

**Zakład hydropatyczny** pod kierownictwem specyalisty **Radcy ces. Dra Ebersa.** (W roku 1905 wydano 13.384).

**Kąpiele rzeczne parowe, elektryczne, słoneczne, miesienie. — Klimat wzmacniający, podalpejski. — Leczenie terenowe.**

**Wody mineralne miejscowe i zagraniczne.**

**Kefir. Żętyca. Mleko sterylizowane. Gimnastyka lecznicza. Zakład dyetetyczny.**

**Lekarz zakładowy: Dr Leon Kopff z Krakowa,** stale cały sezon. Nadto 14 lekarzy wolno praktykujących.

**Mieszkania:** przeszło 1700 pokoi z komfortem urządzonych, w cenie od 1 kor. dziennie wzwyż.

**Dom zdrojowy. Wypożyczalnia książek. Czytelnia. Restauracye. Pensyonaty prywatne. Hotele. Cukiernie. Kościół katolicki. Cerkiew. Muzyka zdrojowa stała** (dyrektor Ad. Wroński).

**Stały teatr,** koncerty, odczyty, bale. **Park szpilkowy, około 100 morgów obszaru. Wodociągi wody źródlanej z gór sprowadzanej.**

**Frekwencya w 1905 roku przeszło 7400 osób.**

**Sezon od 15 maja do 10 października.** W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpieli i mieszkań w domach skarbowych o 25% niższe. — W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg. 1761 1 3

**Rozsyłka wód mineralnych Krynickich od kwietnia do listopada.**

**Składy we wszystkich większych miastach w kraju i za granicą.**

**Taksa kuracyjna od 6 do 12 koron.**

**Bliższych wyjaśnień na żądanie udziela, broszury i prospekty rozsyła**

*c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.*

---

# Kurs przygotowawczy

**do egzaminów z rachunkowości kasowej, państwowej i kupieckiej, składanych w Wydziale kraj., w c. k. Namiestnictwie i w c. k. Akademii handlowej we Lwowie,** został otwarty i obejmować będzie następujące przedmioty:

1) **Rachunkowość państwową** ogólną i kupiecką.
2) **Buchalteryę** pojed., podwójną.
3) **Korespondencyę** kupiecką i prace kantorowe.
4) **Stenografię,** kaligrafię, język niemiecki i język włoski.

**Dla pań osobne godziny.**
**Korzystny rezultat tejże zapewniony.**

Wykłady objął rut. egzaminowany naucz. rach. państw.

*Henryk Gottlieb*

1683 7 30 **Kraków, ul. Dietlowska 68, II piętro.**

---

# Mapa Galicyi

## Herricha-Barańskiego

wydanie z r. 1906, kolorowana w formacie 78 × 109. Duża ta ścienna mapa kosztuje K. 3., na płótnie K. 5., z wałkami K. 8.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

1832 5 10 **Nakład księgarni Polskiej**

**B. POŁONIECKIEGO we Lwowie.**

---

# Ruch Wychodźców z Galicyi i Bukowiny

## przez Tryest.

Jazda przez **Tryest** do **Nowego Jorku** i wszelkich miejscowości Północnej Ameryki w wykwintnie urządzonych pierwszorzędnych parowcach. — Zjednoczone austryackie akcyjne

**Towarzystwo żeglugi w Tryeście**

# „Austro Americana“

Jako jedyne austryackie Towarzystwo Żeglużne, które na mocy rozporządzenia ministeryalnego z 30. kwietnia r. 1904 l. 21.903 upoważnione zostało do tworzenia agencyi i zastępstw ustanowiło

**Generalną Agencyę dla Galicyi i Bukowiny**

i upoważniło ją do zorganizowania poszczególnych Agencyi.

Wszelkich wyjaśnień udzielają, oraz **sprzedaż kart** załatwiają:

**GENERALNA AGENCYA GOLDLUST i SP.**
**w KRAKOWIE, ulica Lubicz l. 7,**
oraz w Brodach, Podwołoczyskach, Czerniowcach, Nadbrzeziu, Szczakowej. 215 45 50

---

# ! Największy postęp teraźniejszości !

**Niezbędnym w pralni.** jest słynny **Niezbędnym w kuchni.**

# proszek do prania Minlosa

Jak jeden mąż wiszą na nim miliony.

**Prawdziwy tylko z tym znakiem ochronnym!** **Prawdziwy tylko z tym znakiem ochronnym!**

Dostać można w składach aptecznych i handlach kolonialnych, w aptekach i handlach mydła.

**Hurtownie sprzedaje J. Minlos w Wiedniu, I., Mölkerbastei 8.**
2929 39 50

---

# Cylindry i Kapelusze

z pierwszorzędnych firm angielskich i krajowych



poleca Magazyn bielizny i nowości

## A. Skórczewskiego i Polakiewicza

Kraków, ulica Floryańska l. 13. 1481 3 5

---




# Dom towarowy J. BUCHNER

**Kraków, Stradom 23, dom własny.**

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Czytelników, iż na sezon obecny nadszedł wielki transport wszelkiego rodzaju najnowszych materyałów wełnianych i jedwabnych na suknie, bluzki i kostyumy, materyałów angielskich, crêpe de Chine i fularów, haftowanych, jedwabnych i płóciennych sukien, gotowych bluzek i halek jedwabnych. Wielki wybór dywanów, chodników, kap pluszowych, koronkowych, jedwabnych i wełnianych, firanek, stor tiulowych, kołder wełnianych i atłasowych i kocyków sławuckich. 1915 2 5

**Ceny nader przystępne.**

---

# 5000 KORON NAGRODY

## dla niemających zarostu i łysych.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos“. Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko „Balsamu Mos“** do wywołania porostu brody, brwi i włosów, jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos“ jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

**Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy**
**= 5000 koron gotówką =**

**każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.**

**Uwaga:** Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie.

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos“ mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po 2 tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania Dr Tverg Kopenhaga.

Ja, podpisana, mogę polecić każdemu prawdziwy duński Balsam Mos jako niezawodny środek do wywołania porostu nowych włosów. Przez długi czas wypadały mi włosy porządnie tak, że pojawiły się całe miejsca pozbawione włosów. Gdy atoli używałam przez 3 tygodnie Balsamu Mos, poczęły włosy róść na nowo gęste i bujne. M. C. Andersen, Ny Vestergade 5, Kopenhaga.

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakowanie dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

**Mos-Magasinet, Copenhagen K 333 Danmark** (Dania).

(Opłata kart koresp. 10 h, a listów 25 h). 1556 2 2

---

Wyst. powsz. St. Louis 1904, Grand Prix

**Przepyszne prasowanie bielizny osięga się najłatwiej i najpewniej przez użycie**

**krochmalu połyskowego srebrnego**

firmy: Fritz Schulz jun. Tow. akc. w Lipsku i Chebie

Prawdziwy tylko ze znakami ochronnemi „Globus“ i żelazkiem.

W kartonach w szędzie do nabycia.

1648 2 14

---

# 5 kor. i więcej dziennego zarobku.

**Towarzystwo robotników do wyrobów trykotowych na maszynach.**

Poszukuje się osób obojga płci do robienia pończoch na naszej maszynie. Zwykła i szybka robota przez cały rok w domu. **Wiadomości wstępne** nie potrzebne. Oddalenie nie stanowi przeszkody, a robotę my sprzedajemy. 1500 77 0

**Towarzystwo robotników do wyrobów trykotowych na maszynach.**

**Thos. H. Whittick i Ska, Praga, Plac św. Pietra 7.—282; Budapeszt, IV., Havas utcza 3.—282.**

---

# Wielki wybór szczotek!

Do zamiatania, szorowania, do czyszczenia ubrań i dywanów, miotełki, trzepaczki, pędzle, eleganckie szczotki do włosów, maleńkie kieszonkowe do wąsów poleca po cenach najprzystępniejszych

**Skład Apteczny Mag. farm.**

**Jadwigi Klemensiewiczowej**
**w Krakowie, Karmelicka 15.**
83 55 0

---

# Willa

składająca się z 35 pokoi, nadająca się na hotel, pensyonat, w uroczem położeniu jest **do wydzierżawienia.** Ogród kilkumorgowy nadaje się do urządzenia mleczarni, zabaw ogrodowych i festynów.

Bliższych szczegółów udziela **Zarząd zakładu Dra Chwistka w Zakopanem.** 1809 6 12

---

NAJLEPSZE HYGIENICZNE
**Towary Gumowe**
do celów sanitarnych
polecają 23 17 0
**Reim i Spółka**
**w Krakowie, Rynek 37, linia A-B.**
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

---

**Słynne w świecie wody mineralne ze zdrojów**

# VICHY

Własność rządu francuskiego. Polecane przez pierwsze powagi lekarskie.

**Célestins:** W Cierpieniach nerkowych, moczowych, pęcherzowych, w gośćcu i cukrzycy.

**Grande-Grille:** W kolkach wątroby i kamieniu żółciowym, w niedomaganiach organów podbrzusznych.

**Hopital:** We wszystkich słabościach żołądka i kiszek. 1911

**Dostać można we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach.** — Na kapsli i etykiecie znajduje się nazwa odnośnego zdroju.

---

NIEZAWODNĄ
PIĘKNOŚĆ CERY
POWODUJE I UTRZYMUJE
ZNANE z DOBROCI
J. WIŚNIEWSKIEGO
MYDŁO GLYCERYNO-BENZOE
MARKA OCHRONNA!
DO NABYCIA WSZĘDZIE.
=DROGUERYA POD LWEM=
KRAKÓW, STRADOM

659 12 0

---

L. 733. 1889 2 3

# KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę **inspektora policyi miejskiej** z płacą roczną w kwocie 600 koron.

Ubiegający się o tę posadę winni podania wnieść do Urzędu miejskiego w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 20 maja b. r.** i udowodnić, iż:

1) nie przekroczyli 40 roku życia i że są obywatelami austryackimi;
2) iż są fizycznie zdolni do pełnienia służby;
3) iż są nieskazitelnego charakteru;
4) iż złożyli egzamin kwalifikacyjny na inspektora dla miast objętych ustawą gminną z dnia 3 lipca 1896, lub że służyli w c. k. żandarmeryi i zdali egzamin na komendanta posterunku.

**Urząd miejski.**

Dobczyce, 25 kwietnia 1906.

Burmistrz:
*Walas.*

---

**Adresy** wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Bäckerstrasse 3. **Budapest,** V., Váczi-körut 56. Telefon 16881. — Prospekty franco. 137 35 36

---

**Apteka**

# Fort. Gralewskiego

**w Krakowie, ul. Szczepańska 1,**

**poleca następujące wyroby własne.**

**Petrogen** **„Jahra“ wyśmienity środek** do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu.

**Cena flakonu koron 2 i koron 4.**

**„Jahra“ Kali chloricum pasta**

**do zębów,** wybiela zęby, desinfekcyonuje i konserwuje jamę ustną. Tuba 80 hal.

**„Jahra“ Antyseptyczna woda do ust**

znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. — Flakon koron 1·20.

**„Jahra“ Wata Mentoformolowa**

wyśmienity środek przy katarach nosa. **Pudełko 40 hal.** 1490 84 100

# Pierwsze dziecko.

Ileż to szczęścia mieści się w tych dwu słowach, ale zarazem ileż także i trosk. Młoda matka widzi się nagle wobec zupełnie nowego zadania; pojawił się młody obywatel świata, mała, bardzo mała istota, mająca tysiączne wymagania, których nie może wyrazić i dać poznać, a które odgadnąć musi bystry umysł matki, która, co prawda, bardzo prędko, jak to dobrotliwa przyroda urządziła tak mądrze, uczy wniknąć w najlżejsze odcienia głosu własnego dziecięcia i poznać życzenia i bole małego, nieporadnego stworzenia. Największą atoli troskę sprawia karmienie dziecka. Taki młody obywatel jest bardzo delikatny, a zwłaszcza jego mały żołądek jest bardzo tkliwy i wybredny. Dobrze tej matce, która jest w tem szczęśliwem położeniu, że swe dziecko może sama karmić; dla niej kwestya żywienia jest już w głównej części rozwiązana, a ona potrzebuje się liczyć tylko z temi wypadkami, w których z powodu niedomagania lub z powodu innych wewnętrznych lub zewnętrznych wpływów chwilowo nie może dziecku dać swego pokarmu. Dla tej atoli matki, która tego czynić nie jest zdolna, przedstawia się kwestya żywienia o wiele poważniej i trudniej. Wiadomo jak trudno, zwłaszcza w wielkiem mieście, dostać jednakowo dobrego i niefałszowanego mleka, a wtedy, ażeby żywienie niemowlęcia utrzymać w należytym stanie, trzeba koniecznie uciec się do owych pożywieniowo-technicznych środków pomocniczych, jakie tego rodzaju przemysł daje wprawdzie w obfitej ilości, ale bynajmniej nie wsposób zupełnie od zarzutu wolny i celowi też istotnie odpowiadający. Godzi się przeto zapewne podnieść w ogólnym interesie, że bardzo cennym przetworem w tej dziedzinie, który wszędzie lekarze zapisują i najgoręcej polecają, jest R. Kufekego mączka dla dzieci. Ten, po długich starannych próbach do dzisiejszej doskonałości doprowadzony środek odżywczy zawiera obok wszelkich części pożywnych, jakie ma pokarm matki, także łatwe do wchłonięcia roślinne białko, przez co działa nadzwyczaj odżywczo. W zasłabnięciach żołądkowych i jelitowych, będąc dla wszelkich zarodków chorobowych tylko złą glebą, występuje on jako skuteczny środek przeciw nim i przedstawia się więc bardzo, a bardzo cennym w każdym względzie. Kufekego mączka dla dzieci rozpowszechniła się dzisiaj po całym świecie, a jej niska cena sprawia, że i niezamożna matka może swej pieszczotce dawać ten posilny środek pożywienia, który już tylu tysiącom chorowitych i słabowitych dzieci uratował życie. 57



L. 297. 1940 1 3

# Konkurs.

Magistrat miasta Brzostka ogłasza konkurs na posadę **lekarza miejskiego** z płacą roczną 1000 kor.

Posada do objęcia z dniem 1 lipca 1906 r. Termin do wnoszenia podań upływa z **dniem 1 czerwca 1906.**

Kandydaci z praktyką szpitalną mają pierwszeństwo.

Po roku nastąpić może stabilizacya.

Brzostek, dnia 27 kwietnia 1906.

Burmistrz:
*Andrzej Tułecki.*



Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. ...drukarni L. K. ...